Nr. 281. Kraków, dnia 8 Grudnia — Środa. Rok 1886.

NOWA REFORMA

„Nowa Reforma“ wychodzi codziennie, z wyjątkiem Niedziel i Świąt uroczystych.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie:
Na prowincyi, z przesyłką pocztową	24 zł. w. a.	12 zł. w. a.	6 zł. w. a.	2 złr. — ct.
W Państwie Niemieckiem	28 „ „	14 „ „	7 „ „	3 „ — „
W miejscu	20 „ „	10 „ „	5 „ „	1 „ 80 „
Do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi i innych krajów	32 „ „	16 „ „	8 „ „	3 „ — „

Pojedynczy numer kosztuje 10 centów, z przesyłką pocztową 12 centów.

Prenumeratę przyjmuje się tylko za cały miesiąc.

Listy z pieniędzmi i *przekazy* pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać *franco* do Administracyi *Nowej Reformy* w Krakowie. — *Listy reklamacyjne niepieczętowane* nie podlegają opłacie pocztowej. — *Listów niefrankowanych* nie przyjmuje się.

Rękopismów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

Adres Redakcyi i Administracyi: Ulica św. Jana Nr. 13.

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „*Nowej Reformy*“ i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „*Nowej Reformy*“. — Magazyn nowości F. A. Grigara i Główna trafika w Rynku; — C. k. krakowskie koncesyonowane biuro (Silberstein) plac Maryacki dom p. Czynciela. — Handel Z. Skalskiego w Sukiennicach, — Handel Kuklińskiego w Hali Sukiennic — Handel J. Bajera przy ulicy Grodzkiej. — **Ogłoszenia** (inseraty) przyjmuje Administracya za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit), za pierwszy raz 10 ct., za każdy następny raz po 5 cent. **Nadesłane** (na 3 stronnicy dziennika) od miejsca wiersza drukiem drobnym po 30 ct. za każdy raz. **Ogłoszenia do „Reformy“** (prospekta, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 1 złr. od 100 egzemplarzy dla zamiejscowych, a 50 cent. od 100 egzem. dla miejscowych prenumeratów. — Należytość uprasza się **naprzód** nadesłać przekazem pocztowym. — **Ogłoszenia i prenumeratę** przyjmują: **We Lwowie** Ag. „Nowej Reformy“ w księgarni F. H. Richtera (Altenberga); — **W Tarnowie** handle: J. Delong i Kamila Bauma; — **W Rzeszowie** księgarnia J. A. Pellara; — **W Przemyślu** B. Doskoski i Spółka; — **W Tarnopolu** księgarnia L. Gileczko; — **W Wiedniu** pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu) A. Oppelik, Stubenbastei Nr. 2, R. Mosse (także w Berlinie Hamburgu, Monachium i Norymberdzie) **W Paryżu** Księgarnia Luxemburgska 3 rue des Grands Augustine i Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur. Rue Caumartin 61.

***Kraków,** 7 grudnia.*

Za dwa dni zbierze się Sejm galicyjski na bardzo spóźnioną tegoroczną sesyę. Zbiera się pod niezbyt dobremi auspicyami. Samo wielkie spóźnienie niedobrą jest dlań wróżbą. Wynika z tego przedewszystkiem ta nieprawidłowość, iż rok budżetowy zacznie się bez uchwałonego przez Sejm budżetu — jest bowiem wręcz niepodobieństwem, aby komisya budżetowa, która dnia 10 grudnia rozpocznie swą pracę, mogła przed dniem 1 stycznia być z nią gotową tak, aby i Sejm mógł w tym czasie budżet uchwalić. Skoro w roku zeszłym, Sejm dnia 24 listopada zebrany, nie mógł tej sztuki dokazać, tem mniej to zrobi w tym roku, gdy przeszło o dwa tygodnie później się zbiera. Skutkiem tego zaś, iż budżet nie będzie w porę uchwalony, każda asygnata, przez Wydział krajowy od 1 stycznia do dnia uchwalenia budżetu wystawiona i wypłacona będzie nielegalną, nieprawną, każden cent krajowego dodatku do podatków, nie mniej jak dodatku indemnizacyjnego na poczet roku 1887 pobrany, będzie pobrany nielegalnie, nieprawnie, ponieważ tylko Sejm ma prawo uchwalenia budżetu tudzież dodatku do podatków, a nikt inny. Myśmy wprawdzie do nielegalności tych przywykli, co chwila coś takiego się dzieje i uchodzi, ale w tem właśnie, że to uchodzi, tkwi niemałe zło, bo nic gorszego dla społeczeństwa, mającego się rządzić porządkiem konstytucyjnym, nad to, gdy zezwala, ażeby prawa reprezentacyi konstytucyjnej wykonywała jakakolwiek administracya.

Nie dobrą też wróżbą dla zbierającego się Sejmu jest świeżo dokonana zmiana marszałka. Pomijamy już kwestyę niezadowolenia, jakie w szerokich kołach w kraju nominacya nowego marszałka wywołać musiała. W interesie kraju i żywotnych spraw jego niejeden niezadowolenie to stłumi, ażeby przyłożyć ręki do wszystkiego, co naprawdę dla kraju użytecznem być może. Ale ta bezpośrednio przed Sejmem dokonana zmiana w marszałkostwie ma między innemi i ten skutek ujemny, że Wydział krajowy jest w tym roku bardziej niż kiedykolwiek bezpłodny w swej inicyatorskiej działalności. Nigdy jeszcze nie zdarzyło się, ażeby tak mało jak w tym roku było dla Sejmu przygotowanych prac ustawodawczych — a raczej, żeby żadnej pracy ustawodawczej przygotowanej nie było. Budżet — zamknięcie rachunków — i dwadzieścia kilka drobiazgów, z zakresu bieżącej administracyi, drobiazgów, które załatwione być muszą, ale spraw krajowych ani krokiem naprzód nie poprowadzą. Ani jedna ustawa, ani jedna zasadnicza, na przyszłość jakotako ważna sprawa, nie jest zapisaną na porządku dziennym pierwszego posiedzenia Sejmu, ani posłom rozesłana. Zaś w obec krótkiego trwania sesyi — inicyatorska działalność samychże posłów jest prawie bez nadziei, jak w ogóle w takich większych ciałach reprezentacyjnych bez inicyatywy ustawodawczej ściślejszego a władzą wyposażonego grona nie wiele da się zdziałać.

Nie na tem wszakże koniec tego wszystkiego, co za złą wróżbę tegorocznej sesyi uważamy. Jeżeli przykro dotknąć musi każdego owo ze strony rządu zaniedbywanie Sejmu przez wyznaczanie mu zbyt krótkiego czasu do narad — to przykrzej jeszcze dotknąć musi fakt, niedawno przez nas podniesiony, pewnego lekceważenia przez rząd uchwał sejmowych, na które rząd nie raczy nawet odpowiadać, i drugi, nie mniej szkodliwy, że coraz wybitniej występuje w rządzie dążność do ścieśniania swobód obywatelskich, czego dowodem: interwencya policyi na lwowskiem zgromadzeniu wyborców, interwencya jej — naszem zdaniem w ustawach nieuzasadniona — w wieczorkach listopadowych, urządzanych przez stowarzyszenia o zamkniętej liczbie członków — dalej ściganie humanitarnych i kształcących stowarzyszeń, niemożliwemi co do swej wysokości podatkami. Jeżeli jednak Sejm chce temu złemu tamę położyć — jest na to środek w interpelacyach i w rezolucyach, któreby do usunięcia złego wzywały. Sejm koniecznie upominać się o to musi, bo jako reprezentacya kraju na straży swobód konstytucyjnych i praw obywatelskich stać ma obowiązek, a gdyby tego nie uczynił, stałby się współwinnym i współodpowiedzialnym.

Rozpoczęta przed kilku laty akcya Sejmu w kierunku ekonomicznym, nie powinna doznać przerwy, ale dalej ją prowadzić i rozwijać należy, pamiętając o tem, że interesa rolnictwa i przemysłu równorzędnie obok siebie stoją, że żadnemu z tych dwóch działów ekonomicznego życia kraju nad drugim pierwszeństwa dawać nie należy, ale o obu z równą pamiętać troskliwością. Rozpoczęta również praca nad reformą naszych szkół ludowych a zwłaszcza wydziałowych w kierunku ich upraktycznienia — powinna być dalszym przedmiotem troskliwości Sejmu, niemniej jak podjęte przez byłego marszałka dzieło uporządkowania funduszów szkolnych, które wymaga ciągłej baczności Sejmu, jeżeli przez zwykłe ze strony władz administracyjnych zaniedbanie nie ma być zwichniętem. Ważna, żywotna dla kraju sprawa, przywrócenia w kraju miru między polską a ruską ludnością, przez uznanie praw języka ruskiego, sprawa, której rząd widocznie co do jej ważności nie dosyć uznał, skoro uchwalone na poprzedniej sesyi w tym duchu ustawy dotąd nie są sankcyonowane, oczekuje od Sejmu dalszych niezbędnych uchwał.

Widzimy więc, że gdybyśmy nawet jeszcze odroczyli to, co dla kraju najkardynalniejsze mieć może znaczenie, t. j. reformę administracyjną u dołu, przez naprawę gminnych stosunków i stworzenie gminy, mogącej licznym swym zadaniom podołać — jużby się dosyć obszerne pole działalności ustawodawczej dla tegorocznej sesyi sejmowej otworzyło, zwłaszcza, że do wymienionych, przybywają jeszcze inne naglące sprawy, jak np. wydanie ustawy o policyi ogniowej, ustawy budowniczej dla gmin wiejskich i małomiejskich i t. p. Ażeby poprzednio wspomniane okoliczności, któreśmy złemi dla tej sesyi wróżbami nazwali, nie przeszkodziły Sejmowi w spełnieniu tych zadań — potrzeba na to energiczniejszej i żywszej ze strony klubów działalności, bliższego porozumienia między stronnictwami niezawisłemi, które rozumieją, iż reprezentacya kraju nie na to jest, aby pozbywszy się wszelkiej własnej myśli, szła wyłącznie na pasku rządowym. W obecnych stosunkach bez kompromisowego tych stronnictw porozumienia nic dodatniego wykonać się nie da, i bez niego Sejm byłby zawsze w arendzie stronnictwa rządowego. Miejmy nadzieję, że wyzwolić się z niej zechce i potrafi.

Rozprawa wojskowa w parlamencie niemieckim.

W uzupełnieniu sprawozdania z drugiego dnia rozpraw zaznaczamy, iż pierwszy zabrał głos p. Windthorst. Minister wojny — rzekł on — mówił tu o jakichś znanych stosunkach sytuacyi zewnętrznej, o których można się było dowiedzieć tylko z mów Kalnoky'ego i Andrassego, a te, przynajmniej z powodu sprawy wschodniej, nie każą spodziewać się wojny. Ale w końcu z jakiegoż powodu mają Niemcy prowadzić wojnę, jeżeli nie obchodzi ich wcale niezgoda Austryi z Rosyą. Ze strony Francyi wojny odwetowej dziś obawiać się nie potrzeba a tylko wskutek żądań na wojsko w Niemczech, także i Boulanger przyspieszy przedłożenie swego projektu. W każdym razie w komisyi domagać się należy od rządu wyczerpujących wyjaśnień spraw zagranicznych, inaczej nie będzie można przyjąć przedłożenia. Windthorst jest za wotowaniem najwyżej trzechlecia, septenat dlań za długi. W razie akcyi wojennej trzeba przecież brać na uwagę także armię austro-węgierską — i należy ubolewać nad tem, że parlament żadnych nie otrzymał wyjaśnień co do stosunku Niemiec do Austro-Węgier. Nie potrzeba na to traktatów, ażeby pójść w pomoc Austryi, jeżeli zagrożone będą także interesa Niemiec. Mogłyby one kiedyś żałować, że nie były z Austryą w takim stosunku, jak za czasów związku niemieckiego. Tylko ścisły sojusz z Austryą jest rękojmią pokoju. Gdyby Niemcy zaatakowane zostały równocześnie przez Rosyę i Francyę, nie wystarczyłoby i żądanych obecnie 41.000 żołnierzy. Niemcy nie dorosły do podobnej koalicyi. Wobec możliwości wojny z Rosyą wskazanem jest również lepsze traktowanie prowincyj wschodnich. Mowca wyraża w końcu nadzieję utrzymania pokoju i powtarza zapewnienie, że wszystko zostanie przyzwolonem, co się okaże koniecznem dla bezpieczeństwa ojczyzny.

Po Windhorście zabrał głos Moltke i prócz ustępów mowy przez nas wczoraj podanych, mówca co do kwestyi finansowej zwrócił uwagę, że nieszczęśliwa wojna niszczy dobrobyt kraju i finanse państwa, a postawienie armii w sile odpowiedniej potrzebie, ubezpiecza je i prowadzi do ustalenia pokoju w Europie. Wielkiemi, a jednomyślnemi ofiarami dopięły Niemcy wielkiego celu zjednoczenia. — powinniśmy i teraz być jednomyślni, gdy idzie o ubezpieczenie tego zjednoczenia. Nie zamierzamy zdobyczy, ale pragniemy posiadać siłę ku obronie naszej całości.

Z mowy socyalnego demokraty Grillenbergera, który przemawiał za jednoroczną służbą, przez co armia znaczniebу się zwiększyła, należy podnieść nieprzyjazne dla Rosyi wyrazy: „Niepodległa Polska, — rzekł mówca — byłaby najlepszym wałem ochronnym przeciw Rosyi; wtedy ta burzycielka pokoju, w karbach byłaby trzymaną. Jesteśmy przekonani, że walka z Rosyą, choć będzie odroczoną, zawsze przyjść musi. Aby do tego jednak potrzebnem było powiększenie obecnego stanu prezencyjnego podczas pokoju, o tem wątpimy (głosy: A Francya!) Z systemem milicyi, którego pragniemy, będziemy gotowi do walki z dwoma temi narodami. Zapał zastępuje setki batalionów.“

Narodowy liberał dr. Marquardsen polemizował z Windhorstem i Payer'em, uznał stan rzeczy za trudniejszy niż w roku 1880, gdzie pokrycie żądanego zwiększenia wydatku było łatwiejszem i oświadczył, że jego stronnictwo nie odmówi swego głosu, gdzie idzie o dobro i bezpieczeństwo Niemiec.

Po przemówieniu ministra Bronsarta, Hanowerczyka Langwertha von Simmern i innych, przystąpiono do wyboru komisyi z 28.

Konwencya genewska.

Pogrążone w troskach o byt codzienny społeczeństwo nasze odznacza się niezwykłą obojętnością na wszelkie objawy międzynarodowej cywilizacyjnej pracy, przez co dobrowolnie niejako usuwamy się od wymiany utworów ludzkiego ducha, co zbliża do siebie narody, co pozwala im wzajemnie się poznać i ocenić dzieła ich talentu i mozolnego trudu.

Jest u nas zamiłowanie cudzoziemszczyzny, która w wysokim stopniu rozwielmożniła się między nami i przedstawia niejako narodową przywarę, ale nie ma istotnej znajomości duchowej pracy ludów zachodnich, za której pomocą wznoszą się one na coraz wyższe cywilizacyjne stanowiska. Stąd wynika zaskorupienie się w ciasnem kole pojęć, trącących zazwyczaj średniowieczyzną, uporczywe trwanie w tradycyjnych błędach, uleganie wreszcie despotycznej mocy przesądu i przestarzałych doktryn. Z takiego nastroju narodu pochodzi także powszechnie znana trudność, z jaką przyjmują się u nas postępowe idee we wszystkich sferach społecznego życia, jak również godna ubolewania obojętność dla dzieł, traktujących o sprawach żywo obchodzących świat cały.

Prof. Gustaw Roszkowski wielką ma zasługę, iż podniósł w najnowszem swem dziele *„O konwencyi genewskiej“* (*Lwów, 8 maj. 340 str., 1887 r.*) jedną z najważniejszych międzynarodowych kwestyj, pragnąc zaznajomić polską publiczność z filantropijno-polityczną sprawą zabezpieczenia w międzynarodowym związku losu jeńców i międzynarodowej opieki nad chorymi i rannymi w czasie wojny. Kwestya ta mało jest u nas znaną, a literatura nasza posiada w tej mierze jedyny krótki artykuł prof dr Białeckiego, ogłoszony swego czasu w warszawskiej *Niwie*. A kwestya to wielkiej dziś doniosłości wobec powszechnej służby wojskowej, zwłaszcza w obecnej dobie przewidywanej wielkiej wojny europejskiej.

Nowoczesna cywilizacya dąży do złagodzenia skutków wojny, nadania jej charakteru ludzkiego, wyciśnięcia na niej znamion miłosierdzia i uczuć moralnych człowieka. Błędnem byłoby atoli mniemanie, że wielkie zadanie złagodzenia coraz dzikszych obyczajów wojennych w duchu spółczesnej cywilizacyi w zupełności rozwiązanem zostało.

Pod względem prawnym rządy zawarły w r. 1864 międzynarodową umowę, noszącą urzędową nazwę „konwencyi dla polepszenia losu rannych żołnierzy w czasie wojny“, a znanej powszechnie pod nazwą konwencyi genewskiej. Pod względem praktycznych urządzeń doszło do zawiązania w całym międzynarodowym związku do stałych stowarzyszeń dla niesienia rannym dobrowolnej pomocy prywatnej, które zostając pod protekcyą rządów, już w czasie pokoju przygotowują szpitale, pomoc lekarską, narzędzia, tudzież środki ratunkowe, aby w razie wojny ze skuteczną pomocą wystąpić mogły. Towarzystwa te noszą różne miana, najogólniej jednak nazywają się towarzystwami Czerwonego krzyża.

Już wojna w r. 1866, a jeszcze bardziej późniejsze wojny mordercze wykazały niedostateczność postanowień konwencyi genewskiej. Przedewszystkiem brak jej jasnych i wyczerpujących norm prawnych, a nadto wszystkie niemal państwa w organizacyi armii i służby sanitarnej, tudzież wszelkiego rodzaju urządzeń i środków ratunkowych, nie wyłączając szpitali i ambulansów, zaprowadziły bardzo ważne zmiany, wskutek czego konwencya genewska stała się albo niewykonalną, albo też nie może być wykonaną z zupełnym dla wojska pożytkiem. Należy więc ją zmienić odpowiednio, aby była zastosowaną do potrzeb dzisiejszych armii i opartą na prawnych podstawach.

Takie zadanie postawił sobie profesor Roszkowski do rozwiązania i świetnie się z niego wywiązał.

Nie możemy tutaj iść w ślad za autorem, choć to czynimy z prawdziwą przykrością, gdyż w każdym rozdziale znajdujemy mnóstwo ciekawych faktów i pouczających uwag. Z niezwykłą znajomością źródeł międzynarodowego prawa, erudycyą prawną i godnem podziwu u prawnika znawstwem literatury wojskowo-lekarskiej, przechodzi autor po historycznym wstępie postanowienia konwencyi genewskiej o rannych, o stałej wojskowej służbie zdrowia, o prywatnych stowarzyszeniach opieki nad rannymi, o zadaniach du-

---

Przeciągnięta struna.

Nowella

przez Hajotę.

11 (Ciąg dalszy.)

Po obiedzie, żona moja, rada każdej nowej twarzy, każdej nowej rozrywce, chciała zaciągnąć Elę na przechadzkę, ale proboszcz obstawał za swoją pikietą.

— Kolejką, kolejką, — mówił, śmiejąc się. — Naprzód będzie się grało z sutanną, potem się będzie spacerowało z falbankami. Czasu nie zabraknie naszemu Angielskiemu Pastylkowi. Ma go pod dostatkiem!

— Spodziewam się! — dorzuciła ciotka, ruszając jak zwykle ramionami.

I Ela automatycznie poszła stolik do kart rozkładać.

Ja z Kazimierzem zasiedliśmy do szachów.

Po skończonej partyi wyszliśmy do ogrodu i chodzili długo po brzozowej alei. Kazimierz opowiadał mi o swojej miłości i o Eli, jak się wspomina o umarłych, których stratę już się przebolało. Ela pozostała zawsze dla niego jakąś istotą nieziemską, godną najwyższego uwielbienia ale znajdował zarazem, iż taki zwyczajny człowiek, jak on, nie byłby potrafił jej uszczęśliwić.

Nie użalał się też nad nią w myśl doskonałego twierdzenia, iż „chcącemu nie dzieje się krzywda“. Przyznał mi się, iż zamierza się żenić, gdyż marnowanie życia dla jednego zawiedzionego uczucia jest niegodną mężczyzny słabością. — Potakiwałem mu głową, porównywując te rozmowę z tą, którąśmy przed laty prowadzili. Jak wszystko się zmienia!

Wreszcie pożegnał mnie, spiesząc zapewne do owej panny Jadwigi, a ja zostałem sam na ławce, okalającej drewnianym pierścieniem wielką kępę buldeneżów.

Wpadłem w zadumę, z której zbudziły mnie dopiero zbliżające się kobiece głosy. Poznałem moją żonę i Elę.

Słońce już zaszło i lekki omrok, jak cieniuchny popiół sypał się na ogród. — Zakryty krzakami i plecyma do nadchodzących obrócony, nie mogłem ani ich widzieć, ani sam być widzianym, ale słuch mój wydelikatniały chorobą, zdaleka już rozróżniał słowa rozmowy, którą Wanda zdawała się głównie podtrzymywać.

— . . . zawsze po stronie pani, — mówiła w dalszym ciągu jakiegoś dowodzenia. — Wczoraj jeszcze sprzeczałam się o to z ciotką. Nie mogłaś pani nic mądrzejszego zrobić.

— Tak pani sądzisz? — odpowiedział spokojny głos Eli.

— To nie ulega najmniejszej wątpliwości. Zamążpójście jest zawsze rozczarowaniem dla kobiety, jeżeli nie czemś gorszem.

Uśmiechnąłem się. Moja żona, zapuszczająca się w psychologiczne gmatwaniny, była dla mnie czemś nowem i zabawnem.

Tymczasem obie kobiety doszły do ławki, na której siedziałem i zatrzymały się po drugiej stronie kłąbu buldeneżów, tworzących nieprzeniknioną ścianę pomiędzy nami.

— Siądźmy tu, — rzekła moja żona.

Nie poruszyłem się. Nie czułem się winnym niedyskrecyi, wysłuchując ich rozmowę, w której nie mogło być przecież żadnych tajemnic, a zetknięcie się tych dwóch kobiet tak kontrastujących ze sobą duchowo, jak eteryczna, zmartwiała uroda Eli, różniła się od bujnej zmysłowej piękności mojej żony, zajęło mnie żywo.

— Nie rozumiem, — ciągnęła dalej Wanda, — dla czego wszyscy litują się nad pannami, które za mąż nie wychodzą. Ja-bo im zawsze zazdroszczę.

— Czego? — zapytała Ela zdziwionym głosem.

— Tego, że mogą myśleć o sobie i tylko o sobie, — odparła stanowczo moja żona.

— Pani w tem widzisz szczęście?

— Jedyne, — wymówiła Wanda z przyciskiem. Naprzód życie samo przez się nie jest wcale rozkoszą, a dzieląc je z kimś drugim, przyjmujemy na siebie połowę kłopotów i dolegliwości, jakiemi los zechce go obdarzyć. Teraz pytam na co? Czyż nie dosyć swoich własnych?

— Mnie się zdaje, — rzekła Ela nieśmiało, — że ten ktoś bierze także naszą połowę.... Więc szala się wyrównywa, a pozostaje . . .

Moja żona przerwała jej szyderskim, przeciągłym śmiechem:

— Jak to znać, żeś pani nigdy męża nie miała. Mężczyźni, kochana panno Gabryelo, są to skończeni egoiści jeden w drugiego, czemu ja się wcale nie dziwię, bo gdybym zamiast Wandą urodziła się... dajmy na to Bolesławem, korzystałabym tak samo z mego szczęśliwszego położenia.

Przygryzłem zlekka ust, mówiąc sobie, że moja żona nie potrzebowała przemieniać się w mężczyznę, aby posiąść tajemnicę skończonego egoizmu, ona zaś ciągnęła dalej:

— Żona, czy chce, czy nie chce, musi mieć we wszystkiem męża na względzie, bo tu i o nią zarazem chodzi. Zaniedba mu dom? no, to będzie sama mieszkała w nieładzie. Da mu zły obiad? sama wstanie głodna od stołu. Zdradzi go? w rezultacie gorzej na tem sama wyjdzie, niż on. Co do mnie, nigdy nie mogłam pojąć tych kobiet, które dla tego, że im ktoś czule w oczy popatrzy, narażają się na tysiączne nieprzyjemności, na ciągłą obawę skandalu i często na sam skandal w ostatku. Romans dla mężatki, to największy w świecie ambaras. Jeżeli więc dba o własne bezpieczeństwo i spokój, powinna być wierną mężowi. Takie jest moje przekonanie. Jednem słowem, mąż ciągnie zyski ze wszystkich przymiotów żony, ze wszystkiego, co jej samej do umilenia i uwygodnienia życia służy. Nawet jej toalety robią mu reklamę. I jakby tego nie dość było, wolno mu używać na własną rękę, ile się da. Może po za domem robić, co mu się podoba, stworzyć sobie inną rodzinę, zaniedbywać żonę, zapomnieć nawet jak dzieciom na imię, bawić się, rzucać pieniądzmi, a do domu przynosić zły humor i pustą portmonetkę. Wszystko to jego przywileje!

Moja żona mówiła zupełnie tak, jak gdyby w pożyciu ze mną była niegodnie wyzyskiwaną ofiarą, którą w zamian za jej poświęcenia, spotykają same przeniewierstwa i brutalności.

Nie mogłem widzieć twarzy Eli, ale wyobrażałem sobie, że musi otwierać szeroko swoje łagodne błękitne oczy.

— A miłość? — odezwała się po chwili. — Może tak być jak pani mówisz, ale chyba wtedy, jeżeli kobieta wychodzi za mąż bez miłości.

— Miłość? — powtórzyła wzgardliwie Wanda. — Miłość jest jeszcze większem głupstwem, niż małżeństwo.

— Och! — zawołała moja kuzynka, głosem czciciela, którego bóstwo znieważono.

— Masz pani przykład na mnie, — ciągnęła moja żona. — Wyszłam za mąż, niby z miłości, a czy może być nieszczęśliwsza nademnie istota?

— Och! — powtórzyła znowu Ela.

— Nie wierzysz pani? Chciałabym, żebyś się znalazła na mojem miejscu, a wtedy byśmy pogadały.

Tamta nic nie odpowiedziała i przez chwilę słychać było tylko chrzęst jedwabnych draperyi, gniotących się pod niecierpliwą ręką mojej żony. Mnie coś wstrzymywało oddech. Cóż ja jeszcze usłyszę? co usłyszę?

— Doprawdy — odezwała się po niejakim czasie Wanda, — wolałabym żeby mnie samą jaka choroba dotknęła. Wiedziałabym przynajmniej, czemu cierpię. Ale tak? Jestem zdrowa, młoda, mam wszystko potemu, żeby mi było dobrze na świecie, a od kilku miesięcy prowadzę, i Bóg wie jak długo jeszcze prowadzić będę życie szpitalne, wśród samych aptek, doktorów, lekarstw, aż mi się to śni czasem! Czy pani myślisz, że nie zakrakanoby mnie, gdybym naprzykład teraz chciała bywać trochę między ludźmi, rozerwać się po takich ciężkich przejściach? A pytam, co ja Bolesławowi pomogę, jeżeli przy nim kamieniem siedzieć będę? Głosu mu tem nie powrócę, a siebie zamęczę.

Zagryzłem usta do krwi tym razem.

— Ale go pani możesz pielęgnować! — zawołała Ela, — możesz mu swoją obecnością, swem przywiązaniem osłodzić cierpienia. Nie jest-że to wielką pociechą? pomyśl pani! On tak biedny teraz. Pani mu jesteś najbliższą... Jabym się czuła dumną i szczęśliwą, gdybym wiedziała, że komuś naprawdę potrzebną jestem. Co warte życie, jeżeli go nie ma komu poświęcić! — Urwała i cichszym głosem dorzuciła: — To ja pani zazdrościć powinnam.

— Czego? — podchwyciła Wanda sucho. — Męża kaleki? (C. d. n.)

chownych, o szpitalach i materyałach ratunkowych, o prawach ludności, biorącej udział w ratowaniu rannych, o godłach i sankcyi konwencyi genewskiej, wykazując wszędzie, z pomocą umiejętnej krytyki jej braki i potrzebę zmiany.

Dzieło prof. Roszkowskiego jest wyczerpującem. Można je porównać jedynie ze znakomitą pracą właściwego twórcy konwencyi Gustawa Moyniera, wydanem w Paryżu w roku 1870 p. t. *Étude sur la Convention de Genève*, z tem jednak zastrzeżeniem na korzyść naszego profesora, że p. Roszkowski zajął stanowisko krytyczne i rozwinął erudycyę prawną, czego nie widzimy u Moyniera, a tembardziej w uwieńczonej cesarską nagrodą pracy Luedera (*Die Genfer Convention 1876*).

Ostatecznie prof. Roszkowski wykazuje konieczność zawarcia nowej międzynarodowej umowy, zmieniającej nie myśl zasadniczą, ale pojedyncze postanowienia konwencyi genewskiej tam, gdzie one wobec krytyki naukowej jak i doświadczeń, w ostatnich wojnach nabytych, są niedostateczne i zmian wymagają. Lwowski profesor żąda mianowicie: 1) usunięcia niejasności dotychczasowego tekstu; 2) uzupełnienia jej postanowieniami, których brak obecnie, a które dla zabezpieczenia losu rannych są konieczne; 3) usunięcia zbytecznych i nieodzbędnych do wykonania przywilejów; wreszcie 4) zapewnienia konwencyi wykonawczej sankcyi.

Inicyatywę w przeprowadzeniu tych zmian w konwencyi genewskiej wziąć powinien, zdaniem autora, rząd szwajcarski, a to ze względu na neutralne stanowisko Szwajcaryi i dla utrzymania związku z dotychczasowym przebiegiem sprawy. Z prawdziwą przyjemnością zaznaczamy tutaj, iż literatura europejska nie posiada tak wyczerpującego dzieła w danym przedmiocie jak to, o którem mówimy. Cieszy nas również bardzo, iż myśl udoskonalenia międzynarodowego miłosierdzia na podstawie prawnej wyszła z Polski poniewieranej przez Niemców, którym się zdawało, iż oni tylko konwencyę genewską udoskonalić potrafią. W międzynarodowej higienie pozostali dziś w tyle!

Inicyatywa prof. Roszkowskiego nabiera prawdziwie cywilizacyjnego znaczenia w dzisiejszych czasach, gdy wojna przy najnowszych wynalazkach morderczych narzędzi walki, przybiera charakter niezgodny z duchem naszego wieku. Zajmujące dzieło prof. Roszkowskiego, na wskroś przeniknięte najszlachetniejszemi zasadami, a napisane z siłą przekonania, wzorową polszczyzną, polecamy uwadze przyjaciół ludzkości.

L-ski.

Przegląd polityczny.

Kraków, 7 grudnia.

Kluby sejmowe sprószone zostały na narady przygotowawcze. Dzisiaj obraduje klub środka, na jutro zwołany jest klub lewicy i tak zwana „grupa".

W Sanoku dnia 5. b. m. w niedzielę odbył się sejmik relacyjny, na którym po kolei składali sprawozdania z swoich czynności i wypowiadali swoje przekonania wszyscy trzej posłowie z kuryi większych posiadłości dawnego obwodu Sanockiego, a więc pp. August Gorayski, Stanisław Gniewosz i Zygmunt Kozłowski. Pierwszy z nich mówił o klubach sejmowych, o sprawie szkolnej, naftowej, o przemyśle domowym, regulacyi rzek i o melioracyach; drugi o sprawach gminnych, administracyjnych, drogowych i o konkurencyi kościelnej; trzeci o stanie ekonomicznym kraju, o budżecie, banku krajowym i listach komunalnych, o ograniczeniu świąt i propinacyi. Oprócz posłów przemawiali jeszcze pp. Ostaszewski, Romer, Urbański, Starzyński, pierwszy z nich o indemnizacyi; wreszcie uchwalono na wniosek p. Trzecieskiego wotum zaufania dla wszystkich posłów.

Sesya Sejmów krajowych potrwa do 20 stycznia, a Rada państwa ma być zwołaną na dzień 28 stycznia. Wiadomość tę miał podług dzienników czeskich udzielić hr. Taaffe na posiedzeniu deputacyi kwotowej d. 4 b. m.

Dzienniki wiedeńskie, uwzględniające wyłącznie stosunki austryackich prowincyj zachodnich, uznają, że przeciągnięcie się sesyi sejmowej do 20 stycznia jest wystarczające dla załatwienia spraw krajowych. Zupełnie inaczej jest w Galicyi, gdzie z powodu świąt dwoistych zmarnieje wiele czasu na próżno. W wydatność pracy sejmowej na tegorocznej sesyi tem mniej można wierzyć, że wnioski Wydziału, już dawniej przygotowane, mają teraz być pierw przedłożone Kołu sejmowemu, co oczywiście — jak to już wykazaliśmy — musi wpłynąć na przewlecznie uchwał.

Z Petersburga donoszą, że pogłoski o ustąpieniu ministra spraw zagranicznych Giersa ciągle się utrzymują. Wpływ Katkowa w kołach dworskich miał podobno znacznie się zmniejszyć.

Przesilenie ministeryalne we Francyi trwa dalej. Freycinet okazuje łatwą do zrozumienia niechęć do objęcia na nowo niewdzięcznego urzędu. Stronnictwa narażają się, co czynić dalej wypada, a skrajna lewica w przekonaniu, iż bez jej udziału niepodobna utworzyć gabinetu, stara się jak najwięcej żądać. Zajmującemi są niektóre wyznania przewódcy radykalistów, wywołane przez zapytania redaktora *Républ. Franç.* Do p. Clemenceau, który głosował przeciw Freycinetowi, na korytarzach Izby zwrócił się Reinach z zapytaniem: „A więc jesteś p. zadowolniony?" na co odpowiedział Clémenceau: „Nie chcieliśmy obalić ministerstwa. Freycinet nie postawił stanowczo kwestyi gabinetowej. Gdybyśmy wybrani do przeprowadzenia reform. Ministrowie powinni byli zapowiedzieć w Izbie, iż wniosą projekt do ustawy znoszącej podprefektów, a wtedy chętnie przyznalibyśmy kredyt na rok jeden. Ministerstwo bawi się z nami; jeżeli coś żądamy, to wtedy opiera się na Gambettystach, aby działać przeciw nam. Niechże teraz Gambetyści pomagają."

Sytuacya wciąż jest niepewną, wskutek czego w Paryżu wzrasta wzburzenie z powodu przesilenia ministeryalnego. Grevy miał oświadczyć, że wśród obecnego rozdwojenia stronnictw nie pozostaje i jemu nic innego jak tylko rezygnacya.

Do dzienników angielskich donoszą z Dublinu: Irlandczycy widocznie nie myślą rządowi angielskiemu ułatwiać trudnego zadania uspokojenia wyspy. Ponownie zaczynają wszystkie miasta w Irlandyi powierzać stanowiska w naczelnych urzędach miejskich zdecydowanym parnelistom. Członek parlamentu, T. D. Sullivan, został lordem majorem Dublinu na r. 1887 wybrany ponownie. W Limerick i Waterford wybrani zostali burmistrzami również zwolennicy Parnella. Wicekrólowi Irlandyi zaproponowano na miejsce przewodniczącego ławy przysięgłych w Dublinie trzech kandydatów, których przedstawia gmina. Wszyscy trzej są znani jako parnelliści, gdyż są to deputowani Sexton, Dillon i William O'Brien.

Turcya zamówiła w Niemczech 300.000 karabinów systemu Mausera. Pierwsza dostawa ma nastąpić natychmiast po zawarciu pożyczki tureckiej w wysokości dwóch milionów funtów.

Komitet wystawy krajowej.

O godzinie 7 z powodu jednoczesnych obrad Rady miejskiej, komitet rozpoczyna dalszą dyskusyę nad projektem programu w tak zwanej poczekalni, przylegającej do sali radzieckiej. Dyrektor Muzeum techn. przemysł. dr. Adryan Baraniecki wykazuje, iż w rozlicznych grupach programu wystawy rozrzuconemi są działy ściśle należące do zakresu czysto-lekarskiego, żąda więc wysegregowania i zebrania w jedną całość tego wszystkiego i zestawienia w jednym pawilonie. Gorąco popiera wnisek dr. Korczyński, oświadczając, iż wymienioną myśl podjęło również tutejsze Tow. lekarskie i komisya balneologiczna. Za wnioskiem przemawia p. Romanowicz. Komitet wniosek uchwala.

P. Romanowicz zwraca uwagę na stylizacyę jednego z punktów programu, dotyczącego płodów rolniczych mniejszych gospodarstw, z której możnaby przypuszczać, iż płody te miałyby być wyłączone, gdyż jest w wstępie programu mowa tylko o przemyśle wiejskim, lecz nie o gospodarstwie, i wnosi odpowiednią poprawkę. Odpowiada p. Lipoman, który zgadza się na poprawkę. Przeciw niej przemawia p. Homolacs. Hr. Potocki żąda, aby wszystkie poprawki przesłano komitetowi wykonawczemu. Hr. Cieszkowski wnosi, aby w obec zapadłej rano uchwały kasującej proponowaną opłatę po 3 procent od sprzedanych na wystawie okazów podwyższono opłaty za dzierżawę miejsc na placu wystawy. Pan Starkel motywuje i wnosi imieniem delegatów lwowskich trzy punkta dyrektywy dla komitetu w sprawie przyjęcia zagranicznych motorów i maszyn pomocniczych dla przemysłu. Popiera wniesione żądanie p. Ihnatowicz. Hr. Potocki oświadcza się w dłuższem przemówieniu przeciw przyjęciu żądania. Po przemówieniu jeszcze kilku członków wnioski przekazane zostają komitetowi ściślejszem.

P. Ihnatowicz stawia wniosek, aby na wystawie drobny przemysł domowy mógł być przedstawiany powiatami, a dla tego należałoby za pośrednictwem Rad powiatowych potworzyć wszędzie filie komitetu. Przeciw dzieleniu okazów wystawowych oświadcza się przewodniczący dr. Szlachtowski, zawiadamiając, iż i tak w każdym powiecie będzie delegat komitetu.

Następnie toczy się poufna rozmowa o terminie otwarcia wystawy jak również o zaproszeniu na protektora arcyksięcia Rudolfa. Po czem zebrani zgadzają się, aby istniejące komisye uważane były za komitet wykonawczy i ostatecznie uchwalają odczytany rano projekt programu.

Zebrani przechodzą do sali obrad Rady miejskiej i tu rozpoczyna się sprawa miejsca pod wystawę. Referent r. mag. p. Zawiłowski odczytuje ogółem spis 12 placów zwiedzanych przez komisyę i wyszczególnia ich rozmiar, oraz zarzuty czyniące je nie nadającemi się do użytku. Tak niegdyś wysoko stawiane, jedynie możliwe i najdoskonalsze pod każdym jakoby względem Błonia miejskie, okazują się posiadającemi wprawdzie „nieograniczoną przestrzeń", lecz obok niej teren zalewowy, brak dostępu i tę małą wadę, żeby się znajdowały podczas wylewów przeszło dwa metry pod wodą. Przeciw ogrodowi i placowi za ogrodem strzeleckim zarzuty ograniczają się na małych rozmiarach (12 morgów), braku wody, niedogodności dostępu, (tak!) i przechodzących tamtędy pogrzebach. Placem, który obecnie proponuje komisya, jest plac wojskowy na Nowej wsi narodowej, oraz grunta przyległe z realnością p. Modrzejewskiej z gruntami chłopskiemi przestrzeni ogółem 15 morgów. Przymiotami placu mają być łatwe dojazdy ze wszystkich stron, obfitość wody, piękne położenie, gotowa bita droga, grunta suche, czyste powietrze, bliskość parku krakowskiego i t. d.

W otwartej nad kwestyą dyskusyi, zabiera głos p. Stockmar jako prezes Tow. Strzeleckiego polecając oddanie ogrodu na użytek wystawy i oświadcza zupełną gotowość Tow. poczynienia wszelkich ułatwień — oświadcza wszakże, że komisya wystawowa w tej mierze dotąd się z zarządem ogrodu nie porozumiewała.

P. Kleczkowski żąda wiadomości, jaką proporcyą głosów uznała komisya plac na Nowej wsi za tak doskonały, gdyż niedawno najdoskonalszemi były Błonia, a wiadomo także, iż ogród Strzelecki większością tylko jednego głosu został odrzucony.

Odpowiada p. Zaręba przemówieniem przeciw ogrodowi Strzeleckiemu, gdyż ten jest stanowczo za małym, zaś co do placu na Nowej wsi komisya uznała go za właściwy jednogłośnie. — Dr. Leo podnosi ważną kwestyę kosztorysów wystawy na projektowanych placach. Kosztorysów żadnych nie przygotowano, a ze wszystkiego widać, że wystawa najtaniej dałaby się odbyć w ogrodzie Strzeleckim. — P. Lipoman przemawia za wnioskiem komisyi, czyniąc uwagę, aby dla braku czasu nie odkładano decyzyi wyboru placu.

P. Romanowicz w dłuższem przemówieniu wypowiada wszystkie podnoszone już dawniej przymioty ogrodu Strzeleckiego, a pragnąc ażeby zamierzona wystawa oszczędnością dała wskazówkę jak można działać bez wyrzucania pieniędzy, wnosi uchwalenie tego ogrodu a ewentualnie, jeżeliby sprawa miała być raz jeszcze odstąpioną komitetowi ściślejszemu, ażeby zadecydował łącznie z wszystkimi członkami zamieszkałymi w Krakowie.

P. Bartoszewicz przemawia przeciw placowi na Nowej wsi, oświadczając się za odrzuconemi już przez komisyę Błoniami.

P. Kornecki zawiadamia, że kiedy projektowano Błonia, zdania były podzielone, lecz kiedy rozeszła się wieść, iż wystawa ma być na Nowej wsi na tak zwanem „piekiełku", nikt wiary temu nie dawał. Jest tam trzech właścicieli propinacyi, z którymi będzie niemały kłopot. Urządzanie tam wystawy nazywa mowca hazardem i zapewnia, iż zawsze najtaniej da się ona urządzić w ogrodzie Strzeleckim.

P. Wdowiszewski poddaje wyczerpującej krytyce przedłożony plan sytuacyjny wystawy na Nowej wsi. Przypomina, że chciano najpierw 25 morgów pod wystawę, obecnie wzięto 17 a z planu się okazuje, że odliczywszy puste przestrzenie, bez pięciu morgów śmiało obejść się można. Wobec tego jedyny argument, iż ogród Strzelecki jest zamałym upada, — wykazuje dalej, że wody może być podostatkiem, prócz tego jest gaz wielce pożyteczny do motorów, wreszcie kwestya taniości ogrodu Strzeleckiego, wówczas gdy włościanie za pięć morgów na Nowej wsi żądają po 300 złr. za mórg a p. Modrzejewska od 2 do 3000 złr.

Przemawia jeszcze hr. A. Potocki. Wyrażając zdanie, iż dyskusya czyni na nim wrażenie sporu politycznego żąda, aby sprawę odstąpiono komitetowi ściślejszemu. W głosowaniu wniosek p. Romanowicza aby powtórnie wzięto pod rozwagę ogród Strzelecki uchwalonym zostaje.

Komitet zatwierdza istniejących członków komisyi administracyjnej, do której należą pp. Homolacs, Lipoman, Niedzielski, Szpakowski, Mendelsburg i dr. Leo i wzmacnia komisyę nowo wybranymi pp. L. Zieleniewskim, Kołodziejskim, Meisnerem. Toż samo co do komisyi technicznej do której należeli pp. Czecz, Zaręba, Reich, Knaus, Stryjeński i Pryliński, wybrani zostają jeszcze pp. prof. Baudrowski, Baruch i Wdowiszewski. Do komisyi artystycznej należą panowie hr. Cieszkowski, Łuszczkiewicz, dr. Jordan, Sokołowski, Umiński, Gadowski. Dyrektorem wystawy zostaje potwierdzony dr. F. Jakubowski. Uchwalają zebrani wniosek, iż komitet ten ściślejszy może się wzmocnić z poprawką dr. Korczyńskiego, aby przedewszystkiem miano na uwadze osoby zasiadające w pełnym komitecie.

Postanowiono zaprosić jeszcze do komitetu delegata hr. Borkowskiego, hr. Przeździeckiego, hr. Badeniego, Kluckiego, pułk. Gelderna, generała Kirschnera, prof. Steingrabera i p. Karola Langie — prócz tych wystosowane będą zaproszenia do delegatów w powiatach.

P. Romanowicz prosi, aby w przyszłości przygotowywano drukiem oddawane członkom komitetu do decyzyi wnioski. P. Bartoszewicz, aby na posiedzenia nie oznaczano godzin przedpołudniowych, lecz wieczorne lub w dni świąteczne.

Do stwierdzenia protokółu obrad zaprasza przewodniczący pp. Chylińskiego i dr. Leo. P. Ihnatowicz dziękuje przewodniczącemu za trudy całodzienne, — i posiedzenie zakończonem zostaje o god. 10 wieczorem.

Kronika.

Kraków, 7 grudnia.

Posiedzenie Rady miejskiej jawne nie odbyło się wczoraj z powodu braku czasu, gdyż sala miała być o godzinie siódmej zajętą przez obradujący komitet wystawy krajowej. Na wniosek dra Bobrzyńskiego odbyło się tylko posiedzenie przy drzwiach zamkniętych, na którem obsadzono posady jednego kierownika, trzech kierowniczek i siedmiu nauczycielek szkół ludowych. Mianowani zostali: kierownikiem XI. szkoły ludowej p. Józef Balcarczyk, dotychczasowy nauczyciel szkoły na Kleparzu, nauczycielami tejże szkoły: Armhaus Antoni, Peszkowski Ludwik i Kacz Edward: dalej kierowniczkami trzech szkół ludowych zamianowano p. p. Bienenfeldównę Franciszkę, Stypkową Augustynę i Wyrobiszównę Emilię; nauczycielką starszą zamianowano p. Bukowską Aleksandrę i wreszcie nauczycielkami młodszemi: Ahronsonównę Franciszkę, Brundównę Rozalię, Kopcińską Waleryę, Kuntzownę Eleonorę, Majewską Helenę i Miszewską Maryę, dotąd nauczycielki prowizoryczne tutejszych szkół.

W Czytelni akademickiej odbył się d. 3 bm. uroczysty wieczorek muzykalno-deklamacyjny ku uczczeniu nieśmiertelnej pamięci bohaterów powstania listopadowego z r. 1831.

Rozpoczął wieczorek wstępnem słowem p. Płochocki, prezes Czytelni akad., poczem po odczycie p. Urbańskiego o „ks. Adamie Czartoryskim" nastąpiły produkcye muzykalno-deklamacyjne. W deklamacyi wzięli udział p. Hupka i p. Pawlik, ten ostatni wygłosił przy towarzyszeniu fortepianu „Marsz pogrzebowy" Ujejskiego, która to część wieczorku potężne wrażenie na obecnych wywarła. W części muzycznej wystąpił p. Bałys, który odegraniem fantazyi z „Traviaty" i „Mazurka" Zarzyckiego, okazał wyrobioną technikę i należyte zrozumienie utworu. Na część wokalną wieczorku złożyły się arya z „Lucyi" „Już wkrótce moje zwłoki" odśpiewana bardzo miłym, pełnym modulacyi głosem tenorowym przez p. R. Kwoczyńskiego, i „Stary kapral" Moniuszki, a w końcu pyszny śpiew chóru akad. pod kierunkiem p. Barabasza.

Obecni przeciągłemi oklaskami dziękowali występującym, poczem odśpiewali na zakończenie z pełnej piersi kilka pieśni patryotycznych.

Koło literacko-artystyczne urządza jutro w środę wielki wieczór, — w którym obok najznakomitszych sił miejscowych weźmie również udział sympatyczna a wysoce utalentowana pianistka z Warszawy p. Iwanowska. Wieczorek, jak można wnosić z zainteresowania się członków, będzie niezwykle ożywionym.

Komitet urządzający uroczysty obchód Stefana Batorego, otrzymał dziś telegram od młodzieży węgierskiej, iż przybędzie ona do Krakowa w dość znacznej liczbie, przyczem z Pesztu zażądano programu uroczystości. Mamy nadzieję, że miasto poprze usiłowania komitetu w przyjęciu sympatycznych gości węgierskich, wywzajemniając się niejako za gościnne przyjęcie delegatów krakowskich podczas wystawy w Peszcie.

Akt imatrykulacyi. Dziś o godzinie 11 odbyła się imatrykulacya uczniów, nowo wpisanych do Uniwersytetu Jagiellońskiego w I półroczu roku szkolnego 1886/7, pod rektoratem hr. St. Tarnowskiego. Nowo przyjętych zostało: 47 na teologię, 170 na prawo, 119 na medycynę i 39 na fakultet filozoficzny; ogółem jest wpisanych do dziś dnia na Uniwersytet Jagiell. 1195 uczniów, zatem o 129 więcej od roku zeszłego.

Z Uniwersytetu. P. Emil Zadurowicz, rodem ze Skorodnego w Galicyi, otrzymał dziś na tutejszym Uniwersytecie stopień doktora wszech nauk lekarskich.

Dr. Mikołaj Zyblikiewicz wczoraj wieczór przybył z Rzeszowa do Krakowa.

Nabożeństwo. W dniu 8 bm. tj. we środę, jako w święto uroczyste Niepok. poczęcia Najśw. Panny Maryi, patronki krakowskiej kongregacyi kupieckiej, odprawionem zostanie solenne nabożeństwo w kościele św. Barbary z sumą o godz. $10^1/_2$ rano i nieszporami o godz. 4 po południu.

Muzeum techniczno-przemysłowe otrzymało w miesiącach październiku i listopadzie br. następujące dary: od p. B. Matuszewskiego trzy gatunki papierusów japońskich i trzy okazy japońskiego lakieru w płynie; od panny L. Rudzkiej wachlarz z XVIII wieku, lampkę glinianą starochrześciańską i kilka innych drobiazgów; od panny Zofii Leśniewiczówny pięć okazów minerałów z Podola; od panny B. Beaupré dwa okazy tkanin włościańskich z Rusi; od p. Malwiny Janowskiej okaz kory świerkowej, rzadkiej wielkości z Beskidu i tkaninę ze skubanki jedwabnej włościańskiego wyrobu z okolic Żywca; od prof. dr. Maryana Sokołowskiego pięć prac własnego pióra; od p. Maryi ze Skirmuntów Twardowskiej sześć okazów wyrobów z kory brzozowej z Finlandyi i litewską trąbę pastuszą, zwaną „Surma"; od p. Jadwigi Kuczewskiej meszty greckie z Tessalii i od dra Bol. Dłuskiego kilkanaście dzieł i broszur do biblioteki muzealnej.

W sali gimn. Nowodworskiego staraniem uczniów gim. św. Anny odbędzie się dziś o godzinie 6 wieczorek ku uczczeniu pamięci A. Mickiewicza. — Program koncertu bardzo interesujący.

Z komitetu opieki nad weteranami. Dnia 6 b. m. komitet balu, odbyć się mającego 5 lutego 1887 w salach hotelu saskiego na korzyść weteranów wojsk polskich 1830—1831, ukonstytuował się pod przewodnictwem Ksawerego Konopki. — W skład tegoż raczyli wejść: pp. Alfred Biasion, Maciej Biesiadecki, dr. Adam Bogusz, prof. Wiktor Erard Ciechomski, Władysław Chwalibogowski, Kornel Chwalibóg, Zygmunt hr. Cieszkowski, Witold Dębicki, Fortunat Gralewski, Antoni Günther, br. Andrzej Konopka, hr. Ludwik Koziobrodzki, hr. Sobiesław Mieroszowski, Adam hr. Mycielski, Stanisław hr. Mycielski, Walery Rzewuski, Piotr Szymberski, Julian Tołłoczko. *Ksawery Konopka.*

Z teatru. „Chamillac" Feuileta sztuka ciesząca się tak niezwykłem powodzeniem, odegraną zostanie po raz piąty we czwartek, gdyż wiele osób z prowincyi pozamawiało już bilety. Jutro zaś po dwumiesięcznej nieobecności powróciwszy na scenę, wystąpi p. Solski w „Wicku i Wacku". W Krakowie bawi p. Mieczysław Frenkel, wysoce utalentowany artysta sceny lwowskiej, a wielbiciele jego talentu pragną go ujrzeć na paru chociażby gościnnych występach.

Na rzecz zakładu św. Kazimierza w Paryżu złożyli w biurze komisaryatu miejskiego obwodu I. składki dr. A. Asnyk 1 złr., W. S. 1 złr., R. 1 złr., dr. Hajdukiewicz 1 złr., dr. Horowitz 1 złr., E. Stockmar 1 złr., I. Federowicz 1 złr., dr. Oettinger 1 złr., I. Kwiatkowski 1 złr., dr. Lisowski 5 złr., dr. Wiszniewski 3 złr., I. Geisler 2 złr., dr. Rosenblat 1 złr., S. Muczkowski, c. k. notaryusz 2 złr., I. Spira 1 złr., N. N. 1 złr., I. Birnbaum 2 złr., dr. Kohn 1 złr., T. Baranowski 1 złr., I. Matusiński 2 złr. i T. Chęciński 1 złr.; w komisaryacie obwodu II. zaś I. Barberowski 5 złr.

Filia poczty w Sukiennicach, niezawodnie przeciążona nawałem czynności wobec nielicznego personalu urzędników, naraża wszakże strony na przykrości, jakiemi są długie wyczekiwania na załatwienie interesu, a co ważniejsza, że osoby czekające często dowiadują się, że daremnie czekały. Wczoraj n. p. nie można było dostać w filii blankietów na przesyłki, często zaś niepodobna zakupić w filii marek w większych ilościach. — Niedogodnościom tym należałoby zapobiedz, gdyż narażają one często kupców n. p. na spóźnienia w ekspedycyi i korespondencyi, która przed świętami znacznie jest ożywioną.

Z „dobrowolnie nawróconymi" na łono prawosławia nieszczęśliwymi unitami, rusyfikatorzy mają wszakże kłopoty. Rozgłosili światu, iż cała ludność Podlasia „nawróciła się dobrowolnie" a jakich środków trzeba używać do podtrzymania nawróconych w wierze, dowiadujemy się z *Warsz. Dniewnika*, który pisze: „Bractwo chełmsko-warszawskie nie ustaje w dążeniu swem do głównego celu — uspokojenia religijnego byłej unickiej ludności — i w tym względzie używało z powodzeniem w roku ubiegłym dwóch przeważnie środków: pątnictwa szczególniej uporczywych do słynnych świętości rosyjskich i otwierania osobnych misyj. Ponieważ misyonarstwo głównie skierowanem być winno do wywyższenia prawosławia i upamiętywania też uporczywych — za nader przydatne do tego celu uznano poniższe środki: 1) odprawiać, o ile można, uroczyściej nabożeństwa w święta cerkiewne i urządzać, gdzie zajdzie konieczność, procesye; 2) wzmocnić i ulepszyć propagandę, o co starać się powinno całe duchowieństwo eparchialne; 3) każda osoba należąca do kleru, a zwłaszcza kapłani, upominać mają trwających uporczywie w błędzie parafian i życiem, surowo pobożnem, dawać ludowi dobry przykład; 4) dbać o to, ażeby pienia cerkiewne były wdzięczne, do czego się przyczyniać szczególnie obowiązani są psalmiści".

Źle się wiedzie apostołom, kiedy tylu środków trzeba używać na utrwalenie znękanych ubogich wieśniaków.

Polacy na obczyźnie. O rodaku naszym Kubarym, zajmującym oddawna stanowisko dyrektora muzeum Godefroy w Hamburgu, znajdujemy wzmiankę pochlebną w *Literarisches Centralblatt.* Autor artykułu powiada, że Kubary jest jedynym znawcą wykształconym wysp Karolińskich. Dzieło jego w tym przedmiocie niedawno wydane p. t. „Die socialen Einrichtungen der Pelauern" zajęło doniosłe stanowisko w piśmiennictwie etnograficznem.

Stargarder Zeitung donosi, że znana z występów na polskich scenach panna Karsznicka, później na niemieckich ostatecznie właścicielka magazynu konfekcyj w Starogrodzie, złożyła 6000 marek na otwarcie przytułku w temże mieście dla starców katolickiego wyznania.

W Cuxhaven otwarto stacyę leczniczą dla dzieci. Lekarzem ordynującym jest rodak nasz Gąsowski, zięć bankiera hamburskiego, który testamentem przeznaczył fundusz na ten zakład.

Czasopismo kolonialne *Dag Orders vost het Indish Leger* w grenie nowonominowanych instruktorów armii wymienia Ferdynanda Zabawskiego. Jest on wynalazcą ekonomicznych nabojów, tudzież inicyatorem wielu ulepszeń, wprowadzonych do zagranicznej legii holenderskiej.

W Bostonie umarł ks. Wirowski, Polak, rodem z Warszawy.

Podczas pożaru w Hampton-Court odznaczył się przy ratowaniu kominiarz Głowek, z powołania litograf. Ustąpił on z kraju w r. 1848, przedtem pracował przy rządzie gubernialnym w Suwałkach. Królowa Wiktorya przysłała mu medal zasługi.

Składki. Kółka młodzieży akademickiej ku uczczeniu bohaterów z roku 1830 zebrane, złożyło na korzyść pozostałych weteranów 5 złr. 30 ct.

Repertuar teatru krakowskiego.

We środę 8 grudnia: Na ogólne żądanie: „Wicek i Wacek", komedya w 4 aktach Zygmunta Przybylskiego.

We czwartek, d. 9 grudnia: Po raz piąty: „Chamillac", komedya w 4 aktach Oktawiusza Feuilleta.

W sobotę 11 grudnia: Po raz pierwszy: „Paryżanin", komedya w 3 aktach Gondinet'a, z p. Lubiczem w tytułowej roli.

W niedzielę 12 grudnia: Z powodu zjazdu gości węgierskich na uroczysty obchód króla Stefana Batorego: „Kościuszko pod Racławicami", obraz historyczny w 5 oddziałach, a 7 odsłonach, Wł. L. Anczyca, z muzyką p...

W nauce: „Dziewczę z chaty za wsią" i „Pożycz mi swej żony."

Z komitetu opieki nad weteranami.

(Dokończenie.)

Trudno więcej żądać od tej biednej części Polski Galicyi! wśród ciągłych składek, niepowodzeń i wszelkiego rodzaju utrapień i doświadczeń. Wszystkie stany podały bratnią dłoń starcom, którzy przed 55 laty jak mogli i umieli bronili praw naszych najświętszych. Niedługo już oni będą potrzebować naszej pomocy! niedługo może ostatniego z nich przykryje ta święta ziemia nasza Polska, w której obronie krew przelewał! Dlatego komitet pełen nadziei, że kraj ich nie opuści, bo Polacy, prawi synowie ojczyzny, dalecy od tych niechrześcijańskich zdań, że starcy, niedołęgi, to skazani na wymarcie bez przyszłości, to wyrzucony grosz, ciężar dla kraju, lepiej ten grosz obracać na cele, które dla przyszłości się otwierają! a Bogu dzięki tych chińskich zdań nie ma, albo niewiele między nami, bo Polacy świadomi cnót przodków wiedzą, że ze starszemi błogosławieństwo Boże, a bez tegoż wszelkie zabiegi ludzkie bezowocne.

Po przeczytaniu sprawozdania tegoż przez niżej podpisanego pan radca Geissler w imieniu komisyi kontrolującej przedłożył sprawozdanie finansowe komitetu krakowskiego i wykazał, że na rok następny 84 weteranów pobierających zapomogi w Krakowie po 10 złr. miesięcznie na zimowe miesiące a po 5 złr. na letnie liczyć mogą — tylko, jeżeli fundusze się nie podniosą i imieniem komisyi kontrolującej proponował, aby zgromadzeni członkowie udzielić raczyli absolutoryum komitetowi i podziękowanie.

Komisyi wykonawczej zaś lwowskiej sprawozdanie w bardzo smutnem przedstawia się świetle, bo 74 weteranów pobiera tam zapomogi, dochody zaś roczne z subwencyą wydziału krajowego 1000 złr., Rady miejskiej 500 złr., Kasy Oszczędności 200 złr. i od członków stałych i datków jednorazowych wynoszą 6448 złr. 98 ct. Rozchody 5543 złr 70 ct. tak, że saldo z dniem 1 października 1886 wykazuje sumę 905 złr. 28 ct., co dla 74 starców nieszczęśliwych ledwo na miesiąc jeden wystarczyć może na zapomogi. Dlatego komitet krakowski odezwać się do serc rodaków w Galicyi wschodniej ma sobie za obowiązek o łaskawą, spieszną pomoc i ofiary na tę instytucyę narodową, Towarzystwa opieki nad weteranami wojsk polskich 1830 i 31 roku. Po udzieleniu absolutoryum i uznaniu prac komitetu walne zebranie, składające się z 27 obecnych członków, zamknięte zostało o $4^1/_2$ po południu.

Ksawery Konopka.

Wiadomości naukowe, literackie i artystyczne.

— W Akademii Umiejętności odbyło się dnia 26 zeszłego miesiąca posiedzenie naukowe komisyi fizyograficznej pod przewodnictwem prof. dra Rostafińskiego. Przewodniczący wspomniał o dotkliwej stracie, jaką komisya poniosła przez śmierć prof. dra Altha, który w pracach jej znakomity brał udział, przewodnicząc przez lat dwadzieścia sekcyi geologicznej a w latach 1870—1872 całej komisyi. Pamięć zmarłego obecni uczcili przez powstanie.

Prof. dr. Wierzejski zwrócił uwagę na nieliczne krajowych przedstawicieli typu *Molluscoidea*, należących do gromady Mszywiołów (*Bryozoa*), przedłożył okazy z dwu gatunków, a opisawszy w krótkości sposób życia tych zwierząt, żeby członkowie, badający faunę wód, zajęli się przy sposobności i mszywołami. Następnie dr Jaworowski podał do wiadomości niektóre swoje spostrzeżenia nad krajowemi mszywiołami. — P. M. Raciborski przedłożył dwa okazy malw, zniszczone przez grzyb *Puccinia malvaccarum* i w obszerniejszym wykładzie opisał wędrówkę tego pasożyta, który pochodząc z Ameryki południowej, pojawił się przed piętnastoma mniej więcej laty w Europie i rozszedł po niej kilkoma szlakami; przed pięcioma laty doszedł i do nas. — Spustoszenia, zrządzone przez tego pasożyta są tak znaczne, że w wielu okolicach musiano porzucić hodowlę malw jako roślin ozdobnych i farbierskich. P. K. Langie przedstawił jako przedmiot godny dokładnego zbadania źródło Paraskę w Szkle i opisał jego osobliwe zachowanie się, — którego sam był świadkiem. Zabierali następnie głos pp. F. Bieniasz, dr. Wierzejski, dr. Szajnocha, przytaczając źródła, zachowujące się podobnie jak Paraska.

Na posiedzeniu administracyjnem, które nastąpiło, uchwalono p. drowi A. Krziżowi, lekarzowi powiatowemu w Złoczowie i ks. W. Roszkowi, proboszczowi w Poroninie, wyrazić podziękowanie za gorliwe popieranie komisyi przez długoletnie, sumienne i wytrwałe prowadzenie spostrzeżeń meteorologicz-

nych aż do czasu obecnego, w którym tylko osłabienie wzroku zmusiło wymienionych panów do porzucenia tego zajęcia. W końcu wybrano na członka komisyi kandydata, przedstawionego przez prof. dra Karlińskiego; wybór ten zostanie przedłożony do zatwierdzenia wydziałowi matematyczno-przyrodniczemu.

Bibliografia. (Prawo i ekonomia)

— Balicki Z.: Demokratyzm i liberalizm (w *Przeglądzie społecznym* październik). Lwów 1886.

— Balzer O. dr.: O obecnym stanie nauki prywatnego prawa polskiego (w *Przegl. nauk.* listopad). Lwów 1886.

— Brzeziński Józ. dr.: O przysiędze, mianowicie o zasadach prawnych kościoła jej dotyczących i wpływie ich na prawodawstwo świeckie. Kraków 1886.

— Buczyński Roman: Zarysy stanu moralnego naszego społeczeństwa. Część druga: Społeczeństwo i przestępcy. Warszawa 1886.

— Coste Adolf: Środki zaradcze przeciw nędzy, czyli hygiena socyalna. (Dzieło odznaczone nagrodą na konkursie Pereire w Paryżu 1882). Pauperyzm. Oszczędność. Kredyt. Organizacya pracy. Podatki. Oświata. — Tłóm. Ign. Swiętochowski. Warszawa 1887.

— Dalton Herman ks.: Trąd społeczny, prostytucya i walka przeciw niej. (Z niem.) Warszawa 1887.

— Milewski Józ. dr.: Obecny stan kwestyi monetarnej. Wykład habilitacyjny. Kraków. 1886.

— Stefczyk Fran.: Licytacye sądowe większej posiadłości ziemskiej w Galicyi od r. 1876 do 1885. Kraków 1886.

— *Ustawa* lasowa. Ustawy łowieckie i Ustawa o ochronie własności polnej, z dodaniem rozporządzeń i objaśnień. Wydanie nowe. Lwów 1887.

— *Ustawa* o urządzeniu wiejskich czynszowników wieczystych. Petersburg 1886.

— Zgórski Alfr. dr.: Rocznik (XII) stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych w Galicyi. Lwów 1885.

Dział ekonomiczny.

Opinie Izb handlowo-przemysłowych z powodu zamierzonych traktatów handlowych z Niemcami i Włochami. (Dokończenie).

II.

W Nrach *N. Reformy* 279 i 280 podaliśmy zdanie komisyi lwowskiej, utworzonej z reprezentantów wszystkich trzech Izb handlowo-przemysłowych i obu Towarzystw rolniczych z zamiarze ministerstwa handlu, dążącym do zawarcia traktatów handlowych z Niemcami i Włochami.

Poniżej mamy zamiar wypowiedzieć krótko nasze zdanie o zwrocie w polityce handlowo-przemysłowej, jaki się uwydatnił tak w tym referacie, jak i w uchwale Izby krakowskiej, o ile to wiadome ze sprawozdania. Jednak nim to uczynimy, podamy krótką wzmiankę o zapatrywaniach innych austryackich Izb i Stowarzyszeń na tę sprawę, a zarazem odwołujemy się do artykułu: „Czy cło autonomiczne, czy traktaty?" W Nrze 272, zdającego sprawę z memoryału Stowarzyszenia w Biały-Bielsku.

Otóż Izba handlowo-przemysłowa w Chebie (Eger), chociaż znana z wyraźnych tendencyj germańskich, wypowiada przecież w sposób jak największej stanowczy przekonanie swoje o koniecznej potrzebie polityki ochronnej pod względem cłowym wobec Niemiec i oświadcza się energicznie za nią, choćby się nawet przez to nie doszło do zawarcia traktatów handlowych.

W części ogólnej swego memoryału przemawia ta Izba za trzymaniem się nadal autonomicznej taryfy cłowej, a oświadcza się przeciw powrotowi do umów taryfowych, a to przedewszystkiem ze względu na potrzebę ustalenia polityki handlowej — na niemiłe doświadczenia, jakie zrobiono w czasie, kiedy obowiązywały taryfy umówne. — Powyższe zdanie wyraziła Izba w porozumieniu z przedstawicielami znaczniejszych gałęzi przemysłowych w swoim okręgu. Zapewnienie produkcyi krajowej przedewszystkiem zbytu w kraju poczytują oni za rzecz o wiele ważniejszą i pilniejszą, niż problematyczne wyszukanie nowych obcych targowic. Izba obawia się, że zawarcie nowych traktatów nie obejdzie się bez znacznych ofiar na rzecz Węgier, t. j. bez znacznych ulg dla przemysłowych wyrobów zagranicznych, aby mógł wypaść tanio dla Węgrów, czyli tem samem bez znacznej szkody dla przemysłu austryackiego, zarazem nie może uznać, by dotychczasowe skutki taryfy autonomicznej mogły skłaniać do zmiany dotychczasowego systemu. Przekonania swoje popiera Izba licznemi datami statystycznemi.

Stowarzyszenie przemysłowców w Wiedniu znowu w memoryale uchwalonym w tejże samej sprawie, odwołuje się do swego zdania wypowiedzianego r. 1885, w którem oświadczono, że stosunek cłowo-handlowy do Niemiec tylko pod tym warunkiem może być dla Austryi korzystnym, jeżeli rokowania o zawarcie traktatu oprą się o taką taryfę generalną, któraby własne interesa austryackie przedewszystkiem i bezwzględnie miała na pieczy. Takiej taryfy jednak niema dotąd. Taryfa teraz obowiązująca nie jest w tej mierze dostateczną; lepszą o wiele byłaby ta, której projekt został przedłożony w Radzie państwa. A ponieważ los tego projektu jeszcze niewiadomy, więc trudno stawiać konkretne wnioski i żądania co do zamierzonych traktatów.

Takie jest zdanie tego Stowarzyszenia. Podobne opinie złożyły inne Izby i Stowarzyszenia rolnicze.

Z powyższego zestawienia opinii, wypowiedzianej we Lwowie, z opiniami. wypowiedzianemi w Wiedniu, Chebie i w wielu innych miastach, pokazuje się sprzeczność zapatrywań i dążeń. Nie o teoretyczne zdanie tu chodzi, nie o jakiś system. wysnuty z pewnych oderwanych pryncypiów ekonomicznych, ale o sprawę aktualną wielkiej ekonomicznej doniosłości, którą prawdziwie po gospodarsku rozwiązać należy, a więc nie ze stanowiska chwilowej pozornej korzyści, lecz z uwzględnieniem przezornem przyszłości.

Pod tym względem — piszemy to otwarcie — zdanie sfer interesowanych w zachodnich prowincyach Austryi jest wedle naszego przekonania więcej uzasadnione, niż zdanie sfer naszych galicyjskich. Różnica opinij wynikła tu poniekąd z różnicy warunków ekonomicznych, kraje zachodnie bowiem są przeważnie przemysłowe, chociaż i rolnictwo odgrywa u nich bardzo ważną rolę i rozwinięte jest w każdym kierunku wyżej od naszego, Galicya zaś jest przeważnie rolniczą, chociaż ma warunki rozwoju przemysłowego i zwolna zaczyna się w tym kierunku rozwijać. Ta różnica stałaby się wieczną, gdyby się stało tak, jak sobie tego życzy memoryał lwowski z tym dodatkiem, iż nawet samo rolnictwo nie wieleby na tem skorzystało, boby mu brakło najważniejszego — bo miejscowego odbiorcy. konsumenta i fabrykanta.

Memoryał lwowski żąda przedewszystkiem, aby projektowany traktat z Niemcami zapewnił surowym płodom lub półfabrykatom galicyjskim targowice niemieckie. Mogłoby się to stać jedynie wtedy, gdyby się udało skłonić Niemcy, jeżeli nie do zupełnego otwarcia granicy, to przynajmniej do znacznego zniżenia opłaty cłowej. Atoli za takie ustępstwo zażądałyby wzamian podobnego traktowania wyrobów swojego przemysłu.

Rozumieją to dobrze, oceniają należycie w zachodnich prowincyach austryackich i obawiają się słusznie. Ale może to obojętna rzecz dla Galicyi? Bynajmniej. Jesteśmy bowiem nie tylko politycznie, ale ekonomicznie i finansowo tak ściśle związani z temi prowincyami, że ich siła podatkowa nie powinna być dla nas wcale obojętną. Czem więcej one zdolne są płacić i płacą, bo szeroko rozgałęziony i kwitnący przemysł na to pozwala, tem mniej stosunkowo do obszaru wypadnie na Galicyę. Nad tem nieuniknionem oddziaływaniem wzajemnem trudno się rozpisywać; kto to pojmuje, temu wystarczy sama powyższa uwaga. Czem lepsze warunki rozwoju przemysłowego będą mieć prowincye zachodnie, tem lepszego odbiorcę i konsumenta znajdzie w nich Galicya na swoje płody surowe, — a taki bliski a pewny jest przecież cenniejszym, niż dalszy a niepewny, gdyż ten w danym razie może znowu postąpić sobie tak, jak bardzo często dotąd postępował.

Atoli nie ta obawa niepewnej przyszłości jest tu rozstrzygającą, lecz ta pewność, że kraj niżej pod względem przemysłowym stojący, a więcej jeszcze kraj nieprzemysłowy, bo „przeważnie rolniczy" nie jest w stanie dojść do wyższego stopnia rozwoju ekonomicznego, dopóki ile możności nie oswobodzi się od ekonomicznej zależności od sąsiada więcej rozwiniętego, i że dopóki to nie nastąpi, dopóty i pewien stopień zależności politycznej jest nieuniknionym.

Zresztą cokolwiekby kto o tem sądził, ten przyznać musi, że wysnuwanie wniosków pewnych i mających pretensyę do przekonywania jest jeszcze zbyt wczesne z rezultatów, do jakich się w Austryi doszło na podstawie niezupełnego jeszcze cła autonomicznego, gdyż zmiana warunków ekonomicznego rozwoju nie objawia się tak szybko, jak tego najlepiej dowodzą różnice wniosków, do jakich dochodzą memoryały krajów zachodnich a memoryału lwowskiego.

Nadto dodać tu trzeba, że wywody memoryału lwowskiego są o tyle kruche, że mówiąc o zmniejszeniu się wywozu z Galicyi do Niemiec, nie biorą pod uwagę bliższą tej okoliczności, iż dawniej, kiedy wywóz surowych płodów z Galicyi do Niemiec był większy, wiele tego towaru przechodziło tylko przez Niemcy, a było w nim także wiele produktu obcego ze wschodu, nie powinno było zatem być przedstawione jako produkt krajowy.

Przytem nie należy pomijać i tej okoliczności, że przy zniesieniu lub przynajmniej znaczniejszem zmniejszeniu opłat cłowych na surowe produkta galicyjskie na granicy niemieckiej pójdzie tam raczej zboże, drzewo, niż mąka i inne wyroby młynarskie, deski, klepki i t. p., więc nawet te gałęzie zarobku nie będą miały warunków rozwoju.

A cóż się wzamian za to stanie z dotychczasowemi usiłowaniami, zabiegami i ofiarami na podniesienie przemysłu krajowego? Od kilku lat znamieniem polityki krajowej było dążenie do podniesienia nie tylko t. z. drobnego lub domowego przemysłu, ale i przemysłu większego, nie szczędzono w tym kierunku ofiar, ile na to stać było, aby go wspierać szkołami, warstatami wzorowemi, zapomogami lub pożyczkami bezprocentowemi. Usiłowania te zaczynały zwolna wydawać owoce i rokować dobrze na przyszłość; zaczęto nabierać otuchy w przyszłość, że pójdzie lepiej, że z czasem przemysł krajowy stanie tak silnie, iż będzie mógł konsumować i przerabiać krajowy produkt surowy, a tu objawia się żądanie, aby ten produkt wywozić za granicę, oczywiście za cenę wpuszczania obcych wyrobów!

Gdyby przynajmniej było jakie takie prawdopodobieństwo, że ceny tych ziemiopłodów się podniosą, jednak i w tym względzie nie można się wcale łudzić. bo o cenach tych ziemiopłodów, a szczególnie zboża i mąki rozstrzygają czynniki dalsze, niezależne od stosunku Austryi do Niemiec, bo konkurencya Rosyi,—Ameryki, a szczególnie i coraz więcej Indyj W.

Biała, 4 grudnia. Płacono za 100 kilogramów pszenicy 8·50, żyta 7·50, jęczmienia 6·50, owsa 5·50, kukurydzy 7·—, grochu 6·—, fasoli 7·—, soczewicy 18·—, jagły 10·—, tatarki 7·—, ziemniaków 1·50, siana 2·60, koniczu 3·60, słomy 2·— do 2·60, wełny 90·— do 180·—, lnu 20.—, konopi 25·—.

Tarnów, 3 grudnia. Płacono za 100 kilogramów pszenicy 8·10, żyta 6·42, jęczmienia 5·81, owsa 5·12, grochu 0·—, bobu 6·20, ziemniaków 1·40, koniczyny 42·—, siana 2·15, koniczu 2·90, słomy 2·10, kilo masła 71.

Wadowice, 4 grudnia. Płacono za 100 kilogr. pszenicy 9·25, żyta 7·—, jęczmienia 6·25, owsa 5·50, siana 3·20, słomy 2·80, ziemniaków 2·—.

Targ na bydło. Wiedeń, dnia 6 grudnia. Na dzisiejszy targ sprowadzono ogółem 3153 sztuk bydła rzeźnego, w tem z Galicyi i Bukowiny 885 sztuk, z Węgier 1099 i z prowincyj niemieckich 1169 sztuk.

Płacono za galicyjskie opasowe po 52 do 57 złr., za węgierskie po 54 do 63·50 złr., za niemieckie po 58 do 64 złr. za cetn. metr. wagi rzeźnej bez podatku konsumcyjnego.

Sprawa bułgarska.

Telegramy z Sofii i Belgradu, które zamieściliśmy we wczorajszym numerze, świadczą o coraz serdeczniejszych stosunkach między Serbią i Bułgaryą. Regenci bułgarscy przyjmowali w niedzielę dyplomatycznego agenta serbskiego p. Danicza, a król Milan udzielił wczoraj posłuchania deputacyi bułgarskiej. Przyjęcie p. Danicza w Sofii odbyło się z wielką uroczystością. Mieszkańcy stolicy nie szczędzili wysłannikowi Serbii objawów życzliwości, chcąc w ten sposób zamanifestować zupełne pojednanie z bratnim narodem. Pan Danicz udał się do pałacu regencyi, w bułgarskiej karecie dworskiej w towarzystwie adjutanta z gwardyi bułgarskiej. Oddział kawaleryi jechał za karetą, jako straż honorowa. Członkowie regencyi i minister spraw zagranicznych Naczewicz, oczekiwali go w sali ozdobionej portretem ks. Aleksandra. Gdy Danicz wysiadał z powozu, pół kompanii gwardyi bułgarskiej oddało mu honory wojskowe, a muzyka wojskowa zagrała serbski hymn narodowy. Wręczywszy list króla Milana, pisany w języku francuskim, przemówił Danicz po serbsku w te słowa: „Król Milan wysłał mię nie po to, ażeby zawiązać stosunki sąsiedzkie, lecz aby pozyskać bratnią przyjaźń." Stambułow odpowiedział, w języku bułgarskim, że przyjazne usposobienie króla Milana nabiera w dzisiejszych okolicznościach podwójnego znaczenia. Zapewnił on nadto posła serbskiego, że regencya będzie się starała ścieśnić węzły, łączące oba narody. W całem mieście panowała ogromna radość, gdy się dowiedziano o wymianie tych serdecznych wyrazów.

Zdaje się jednak, że nie wszystkie mocarstwa pragną zgody tak szczerze jak Serbia i Bułgarya. Dzienniki wiedeńskie otrzymały z Konstantynopola wiadomość, że W. Porta poleciła ambasadorom tureckim w stolicach mocarstw, ażeby unikali wszelkiej styczności z delegatami bułgarskiego sobrania. *Biuro Reutera* donosi zaś, że Turcya wysłała do gabinetów europejskich okólnik dyplomatyczny, w którym wzywając mocarstwa do wspólnego działania, poleca im kandydaturę ks. Mingrelskiego, jako najlepszy sposób załatwienia sprawy bułgarskiej.

Ze strony Rosyi może spotkać Europę także niejedna trudność. Jak wiadomo, wystąpił hrabia Kalnoky z projektem, ażeby mocarstwa zajęły się przedewszystkiem uregulowaniem prawno-politycznego stosunku do Turcyi i do Bułgaryi. Zdaniem rządu austryackiego powinny były mocarstwa polecić załatwienie tej sprawy osobnej międzynarodowej komisyi. Projekt Austryi, przyjęty przez inne państwa dosyć przychylnie, napotkał na bardzo silny opór w Petersburgu.

Rząd rosyjski oświadczył, że projektowi temu musi odmówić swego poparcia, a w stolicy Rosyi obudziło się podejrzenie, iż Austrya chciała w ten sposób torować drogę do tronu ks. Aleksandrowi Battenberskiemu. Jasną jest rzeczą, że skoro Rosya odmawia współudziału, nie ma już mowy o wspólnej akcyi na drodze wskazanej przez Austryę. Ponieważ jednak niepodobna dopatrzeć się związku między podanym przez Austryę projektem, a kandydaturą księcia Aleksandra, przeto przypuścić należy, że Rosyi chodzi przedewszystkiem o to, ażeby utrzymywać jak najdłużej dzisiejszy stan niepewności w sprawie bułgarskiej. Stan ten potrwa w każdym razie aż do powrotu deputacyi i do zwołania nowej sesyi zgromadzenia narodowego.

Dzienniki wiedeńskie nie wypowiadają żadnych domysłów o przyjęciu, jakiego deputacya bułgarska może się spodziewać w Wiedniu. Pisma londyńskie donoszą natomiast, że hr. Kalnoky będzie namawiał Bułgarów do przyjęcia kandydatury ks. Mingrelskiego, że jednak odmowna odpowiedź ze strony Bułgarów, uchodzić będzie w oczach Austryi za ważny czynnik polityczny.

Przed kilku dniami doniósł *Times*, że Aleksander III przyjął gen. Kaulbarsa nadzwyczaj oziębłe. Obecnie donoszą z Petersburga, że Kaulbars otrzyma wkrótce rangę generała dywizyi, lecz że bezwarunkowo nie powróci on już do Wiednia, gdzie był wojskowym attaché przy ambasadzie rosyjskiej.

(*Telegramy „Nowej Reformy".*)

Belgrad, 7 grudnia. Według *Pol. Corr.* zupełnie bez podstawy i niedorzeczne są wieści dzienników, jakoby deputacya bułgarska miała zamiar ofiarować królowi serbskiemu koronę książęcą bułgarską.

Król przyjął wczoraj w południe deputacyę. Ta wyraziła królowi podziękowanie rządu bułgarskiego i narodu za okazaną życzliwość przy odnowieniu wzajemnych stosunków dyplomatycznych, co jest tem ważniejszem, iż się stało właśnie w chwili, kiedy kraj był w groźnem położeniu i musiał stawać w obronie swej niepodległości.

Belgrad, 7 grudnia. Deputacya bułgarska odjechała dziś zrana do Buda-Pesztu.

Przyjęcie deputacyi u króla i ministrów było serdeczne.

Ostatnie wiadomości.

W sali ratuszowej w Petersburgu odbyło się w niedzielę uroczyste zgromadzenie Słowiańskiego Towarzystwa Dobroczynności. Otwierając posiedzenie, zaproponował prezydujący, aby powitać gościa, znanego patryotę galicyjskiego, księdza Naumowicza, jako męczennika za wiarę, i obrońcę prawosławia na zachodzie. (Długotrwające oklaski). Naumowicz dziękował i wyraził nadzieję, że patryotyczne czyny Towarzystwa Słowiańskiego znajdą odgłos w całej Słowiańszczyźnie tak, iż lękliwi ośmielą się, a walczący i cierpiący za wielką ideę słowiańską doznają pociechy i wzmocnienia. Następnie profesor Łamański miał mowę o położeniu spraw bułgarskich i słowiańskich, z punktu historycznego i słowiańskiego; wskazał on przytem na stosunki mocarstw do Rosyi, wspomniawszy, że wypadki obecne odsłoniły raz jeszcze najwidoczniej głęboką różnicę poglądów, sympatyj i interesów, dzielącą oddawna Europę romańsko-germańską od Rosyi. „Francya tylko jedna trzymała się na uboczu, często nawet odzywała się za nami, wyrażała współczucie dla generała Kaulbarsa. Powiedzmy więc i my tutaj — dodał profesor — wielkie nasze rosyjskie „Bóg zapłać!" Wraz ze wszystkiemi Słowianami wygłośmy jej sławę". Uroczystość zakończyła się mową profesora Müllera poświęconą sprawom słowiańskim.

Telegramy „Nowej Reformy."

(*Z biura korespondencyjnego.*)

Hirschberg (na Śląsku), 7 grudnia. W Sudetach od wczoraj zawieja śniegowa. Ruch na kolejach przerwany w kilku miejscach.

Berlin, 7 grudnia. Ks. Luitpold, regent Bawaryi, przybył tu dziś przed południem; na dworcu kolei przyjmowali go cesarz, cesarzewicz, członkowie rodziny cesarskiej, generałowie i naczelnicy władz. Cesarz i książęta uściskali i ucałowali ks. Luitpolda. Ks. regent udał się w jednym powozie z cesarzem do pałacu królewskiego, ludność witała go z zapałem.

Paryż, 7 grudnia. Biura trzech frakcyj lewicy oświadczyły, iż zamierzają postarać się u prezydenta Grevy'ego lub u Freycineta o zażegnanie obecnej sytuacyi i że zaproponują innym stronnictwom republikańskim wypracowanie wspólnego programu, aby zapewnić długą trwałość przyszłemu gabinetowi.

Prezes Izby Floquet oświadczył Grevy'emu, iż nie ociąga się ewentualnie z podjęciem utworzenia nowego gabinetu.

Prezydent Grevy powoływał do siebie także posłów Clemenceau, Ferry'ego, Brissona i Devesa.

Paryż, 7 grudnia. Izba uchwaliła po krótkiej rozprawie, w której odrzucono wniosek o odroczeniu się na czas nieoznaczony, — odbyć posiedzenie jutro.

Paryż, 7 grudnia. Książę Aleksander Battenberski przybył tu wczoraj.

Bruksela, 7 grudnia. Trybunał kasacyjny odrzucił apelacyę Vandersmissena (byłego posła z miasta Brukseli, skazanego za zamordowanie swej żony).

Washington, 7 grudnia. Kongres otwarty orędziem prezydenta. W nim powiedziano, że w stosunkach z zagranicą w tym roku nie było żadnych kwestyj, któreby nie dały dowodu, że sporne sprawy dadzą się uregulować sposobem przyjacielskim.

Orędzie zaleca kongresowi udzielić pełnomocnictwo prezydentowi, aby się wystarał o wypuszczenie na wolność osób uwięzionych, jeżeli nie uznaje za stósowne upomnieć się o ich wydanie. Dalej poleca znieść cła od obcych dzieł sztuki, ale zatrzymać inne cła importowe, wreszcie wstrzymać obowiązkowe bicie monety srebrnej. Dochody w bieżącym roku fiskalnym przyniosą prawdopodobnie 90 milionów więcej, niż wydatki.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń d. 7 grudnia. 1886.	Giełda poranna	Giełda południowa
Renta papierowa austryacka	84·20	84·25
„ 5% papierowa nieopodat.	—·—	101 20
„ srebrna	—·—	84·85
„ złota	—·—	115·05
4% Renta złota węgierska	105·37	105·47
Akcye Banku Austro-węgierskiego	—·—	885.—
Akcye kredytowe austryackie	290·40	290·50
„ „ węgierskie	309·—	309·25
Londyn	—·—	126.05
Napoleondor	—·—	9·96
Lombardy	106·50	106·50
Akcye Karola Ludwika	196·50	195·75
Akcye Lwowsko-Czerniowieckie	242·50	243·50
Anglo-bank	117·25	117·25
Union	226·—	226·—
Bankverein	—·—	111·40
Staatsbahn	247·50	249·10
Elbethalb.	168·—	168·—
Tramway	224·25	224 50
Länderbank	251·—	250 75
Alpine	29·80	29 80
Marka	—·—	61·80
Rubel	118·60	118·70
Dukat	—·—	5·93
Berlin d. 7 grudnia 1886.		
Banknoty austryackie	—·—	—·—
Wiedeń	—·—	—·—
Warszawa	—·—	—·—
Rubel	—·—	—·—
5% Listy zastawne Król. Polsk.	—·—	—·—
4% Listy likwidacyjne	—·—	—·—
Akcye Karola Ludwika	—·—	—·—
Akcye kredytowe	—·—	483 50

Odpowiedzialny Redaktor: *Tadeusz Romanowicz.*
Wydawca: ***Dr. Lesław Boroński.***

Rubryka „Nadesłane" nie pochodzi od Redakcyi, która też żadnej odpowiedzialności za nią nie przyjmuje.

Kraków, dnia 7/12. bez bieżącego kuponu.

	płacą	żądają
Ruble papierowe rossyjskie . za 100 rubli	118 20	118 85
Marki niemieckie . . . . „ 100 mar.	61 55	62 —
Kupony srebrne	— —	— —
Dukat nowy ważny	5 91	6 —
20to frankówka złota	9 93	10 —
6% Pożyczka kraj. galic. . . za złr. 100	102 —	103 50
4½% Pożyczka kraj. galic. . „ „ 100	96 60	97 60
5% Obligacye indemn. gal. za złr. 100 k. m.	104 —	105 —
4½% Listy zastaw. Banku kraj. za złr. 100	97 50	98 25
5% Obligi komunalne . . . . . I Emis.	100 25	101 —
4% Listy zast. Tow. kred. ziem.	96 —	97 —
4% „ „ „ „ „ . II. Ser.	93 —	94 —
5% „ „ „ „ „	100 15	100 85
6% „ „ Banku hip.	100 60	101 20
5% „ „ „ „ . z prem. 10%	103 60	104 25
5% „ „ „ „ . zwr. za 40 lat	100 20	100 60
5% „ zast. Król. Pol. . za rubli 100	99 75	100 75
4% „ likwid. „ . „ „ 100	94 —	95 50

Lwów, dnia 6/12. bez bieżącego kuponu.

	płacą	żądają
Akcye Banku hipot. gal. (dywid.) na zł. 200	285 —	290 —
5% Listy zast. Tow. kred. ziem. za zł. 100	100 25	100 65
4 „ „ „ „ „ „ „ 100	96 30	96 70
4 „ Listy zast. Banku krajow. „ „ 100	97 75	98 35
5% Listy zast. Banku hipot. gal. „ „ 100	100 30	100 75
5 Obligacye indemn. galic. za z. 100 m. k.	104 .0	104 80
4½% Obligacye pożyczki krajowej za z. 100	96 75	97 50
% Oblig. komun. Banku kraj. za złr. 100	100 —	101 —

Warszawa, dnia 6/12. bez bieżącego kuponu.

	płacą	żądają
5% Listy zastawne z r. 1869 za rubli 100	— —	101 10
4% Listy likwidacyjne . . . „ „ 100	— —	95 25
5% Listy zast. Warszawy I. Em. „ „ 100	— —	100 —
5% „ „ „ II. „ „ „ 100	— —	99 35
5% „ „ „ III. „ „ „ 100	— —	99 —
5% „ „ „ IV. „ „ „ 100	— —	99 —

Wiedeń, dnia 6/12. OBLIGI DŁUGU PANSTWA bez bieżącego kuponu.

	płacą	żądają
5% Renta austr. papierowa ab 16% za złr. 100	84 15	84 30
5% „ „ srebrna „ „ „ 100	84 75	84 90
4% „ „ złota . . . „ „ 100	114 90	115 10
5% „ „ pap. nowa . „ „ 100	101 20	101 40
4% Losy z r. 1854 na 250 złr. ab 20% za 100	131 75	132 25
5% „ „ 1860 „ 500 „ „ „ 100	139 30	139 60
5% „ „ 1860 „ 100 „ „ „ 100	139 90	140 40
„ „ 1864 bez % całe „ „ 100	168 75	169 25
„ „ 1864 bez % pół „ „ 100	167 —	168 —

OBLIGACYE KORONY WĘGIERSKIEJ.

	płacą	żądają
4% Renta złota na 1000 złr. . za złr. 100	105 50	105 65
5% „ papierowa . . . . „ „ 100	94 75	94 90
5% Obl. w. Ostb. z 1876 w zł. ab 10% esc. 100	120 30	120 50
Pożyczka prem. węg. po 100 złr. „ „ 100	124 20	124 60
„ „ „ „ 50 „ „ „ 100	123 75	124 25
% Losy Cisańskie (Theiss-Reg.) „ „ 100	125 60	126 —

OBLIGACYE INDEMNIZACYJNE.

	płacą	żądają
5% Obl. ind. ab 10% esc. Galicyi za 100 m. k.	104 60	105 —
5% „ „ „ 10% „ Bukow. „ 100 „ „	104 40	105 —
5% „ „ „ 7% „ Siedm. „ 100 „ „	104 70	105 30
5% „ „ „ 7% „ Węgier. „ 100 „ „	105 —	105 60

RÓŻNE INNE POŻYCZKI.

	płacą	żądają
5% Losy Donau-Regulir. z 1870 za sztukę 1	119 —	119 50
5% Pożyczka „ z 1878 „ „ 1	106 —	107 —
3% Serbska poż. pr. po 100 fran. „ „ 1	31 90	32 10
0% Losy Tureckie pr., 400 „ „ „ 1	18 30	18 50

LISTY ZASTAWNE.

	płacą	żądają
4½% Bank krajowy galicyjski za złr. 100	97 75	98 25
6% Banku hipotecznego galic. „ „ 100	101 —	101 25
5% „ hip. gal. z 10% pr. „ „ 100	103 75	104 20
5% „ „ „ 40-let. „ „ 100	99 80	100 20
6% Zakł. kred. z. w Krak. 18-1 „ „ 100	100 25	100 75
7% „ „ „ „ „ 20-1 „ „ 100	100 10	102 —
6% „ „ „ „ „ 36-1 „ „ 100	99 50	100 —
4½% Boden-Credit allgem. öst. „ „ 100	100 40	100 80
3% Boden-Cred. allg. öst. z pr. „ „ 100	100 —	101 50
4% Galic. Tow. kredyt. ziemsk. „ „ 100	101 75	102 50
5% Gal. Tow. kred. ziem. stare „ „ 100	100 30	100 50
5% Banku austro-węgierskiego „ „ 100	101 50	102 25
4½% „ „ „ „ „ 100	101 80	102 —
4% „ „ „ „ „ 100	98 55	98 80
4% Banku hip. węg. z premią „ „ 100	105 10	105 60

OBLIGACYE PIERWSZEŃSTWA KOLEI.

	płacą	żądają
5% Albrechta . . na 300 złr. za 100	101 40	101 80
5% Ferdynanda północn. na 300 „ „ 100	116 70	117 10
4½% Kar. L. Em. z 1881 na 300 „ „ 100	100 70	101 10
5% Koszycko-Bogum. „ 200 „ „ 100	101 80	102 —
4% Lw.-Czer. z 1884 300 z. ab 10% za 100	83 —	83 50
4% Lw.-Czern. z 1884 na 300 złr. „ 100	93 25	93 75
4% Rudolfa w złocie . „ 200 „ „ 100	124 —	— —
5% Siedmiogrodzkie . „ 200 „ „ 100	101 10	101 60
3% Lomb. (Südb.) „ 500 fr. za sztukę 1	159 90	160 30
5% Przm.-Łup. I. Em. 200 złr. za złr. 100	101 25	101 75
5% Nordosty . . na 300 „ „ „ 100	101 —	101 60
0% Morawsk.-Szl. C.-B. 300 „ „ „ 100	68 —	68 50

LOSY.

	płacą	żądają
Budap. losy Bazylika . na 5 złr. w. a.	8 40	8 60
Kred. dla handlu i przem. „ 100 „ w. a.	179 50	180 25
Klary . . . . „ 40 „ m. k.	43 25	44 —
4% Tow. żegl. Dun. ab 10% „ 100 „ w. a.	117 —	118 —
Krakowskie . . . . . „ 20 „ w. a.	18 60	19 —
Ofner (miasta Budy) . . „ 40 „ w. a.	46 —	47 —
Czerwonego Krzyża austr. „ 10 „ w. a.	14 60	14 90
„ „ węg. „ 5 „ w. a.	9 60	9 90
Rudolfa . . . . „ 10 „ w. a.	19 25	19 75
Stanisławowskie . . . . „ 20 „ w. a.	30 —	— —
4½% Tryestyńskie . . „ 100 „ m. k.	— 50	138 —
4% „ . . . „ 50 „ w. a.	68 50	69 50

Ostat. dywid.	AKCYE BANKOWE.	płacą	żądają
6·—	Anglobank . . . . . . na 200 zł.	116 75	117 25
7·—	Bankverein Wiener . . . „ 100 „	111 80	111 70
15·—	Kredyt. dla handlu i przem. „ 160 „	301 —	301 40
21·—	Kreditbank węg. allgem. . „ 200 „	309 —	309 55
14·50	Laenderbank . . . . . „ 200 „	251 —	251 50
42.30	Austro-węgierskie . . . „ 600 „	887 —	889 —
—·—	Unionbank . . . . . . „ 200 „	226 25	226 75
22·—	Galic. Bank hipoteczny . „ 200 „	279 —	281 —
10·—	Bank kredytowy krakowski „ 200 „	— —	— —

Ostat. dywid.	AKCYE KOLEJOWE.	płacą	żądają
9.81	Alföld-Fiuma . . . . . na 200 zł.	190 25	190 75
152.50	Ferdynanda Północn. . . „ 1050 „	2375 —	2380 —
10·50	Franciszka Józefa . . . „ 200 „	224 25	225 25
13·50	Karola Ludwika . . . . „ 210 „	196 25	196 50
13·—	Lwowsko-Czerniow.-Jassy . „ 200 „	241 75	243 25
11·50	Elżbiety . . . . „ 200 „	— —	— —
7·94	Koszycko-Bogumińskie . . „ 200 „	161 50	162 —
9·50	Rudolfa . . . . „ 200 „	192 —	192 50
9·94	Siedmiogrodzkie . . . . „ 200 „	189 —	189 50
30 fr.	Staatseisenbahn . . . . „ 200 „	245 40	245 70
7 fr.	Lombardy (Südbahn) . . „ 200 „	106 50	106 70
21·—	Żegluga na Dunaju . . . „ 500 „	383 —	385 —

WALUTY.

	płacą	żądają
Dukaty pełne ważne . . . . za sztukę	5 93	5 96
20-to Frankówki	9 97	9 98
20-to Markówki	12 35	12 37
Pół-Imperyały ros. pełne ważne	10 30	10 33
Funty szterlingi	12 57	12 63
Banknoty włoskie	49 50	49 70
Ruble papierowe . . . za 100 sztuk	118 50	119 —

WILHELM FENZ
w Krakowie
Rynek główny, l. 9
poleca łaskawym względom Szanowne Publiczności swój
Skład towarów Galanteryjnych i Norymberskich

Tapety, dekoracye, sztukaterye, Story i ochraniacze z waty do okien.
Ceraty na stoły, meble i podłogi.
Maszyny do szycia z najpierwszych fabryk.
PERFUMERYE krajowe i zagraniczne.
Rozpylacze i wody do odświeżania powietrza
Biżuterye paryskie i Dżety angielskie i francuskie.
Bronzy, Porcelana i Majoliki w ogromnym wyborze.
Necessairy, Portemonnaies i Albumy.
Kalosze, płaszcze i wszelkie wyroby gumowe.
Lalki, Zabawki dziecinne i froeblowskie, Gry towarzyskie i ogrodowe.
Gąbki, Laski, Grzebienie, Szczotki, Gorsety i Kaftaniki trykotowe, Pończochy, Skarpetki i Ręczniki jedwabne, wełn. i z fil d'Ecosse.
Prawdziwa Woda kolońska i angielska.
Crême, poudre i mydło Simon.
Czepeczki, kaftaniczki i powojniki dla małych dzieci.
HERBATA w wyborowym gatunku.
Bawełna Hausschild biała i niebieska, igły i nici maszynowe.
Wieńce na trumny i nagrobki.
WIELKI SKŁAD GUZIKÓW wszelkiego rodzaju, Bawełna, Nici, Mignardisy, Igły, Fil d'Alsace, Włóczki, Wełny, Filozele i wszystkie potrzeby krawieckie. Naprawia i nawleka Wachlarze.
Podejmuje się **tapetowania i dekorowania mieszkań.**
Przyjmuję maszyny do szycia do reperacyi.
Obstalunki zamiejscowe odwrotnie nie licząc opakowania. 1490 22 100

Główny
MAGAZYN BRONI
i wszelkich przyborów myśliwskich
BOLESŁAWA GLINIECKIEGO i SPÓŁKI
W KRAKOWIE,
ul. św. Jana, l. 5, naprzeciw hotelu Saskiego,
poleca wypróbowaną pod gwarancyą za dobroć



Broń Myśliwską
z najsławniejszych amerykańskich, angielskich, belgijskich, czeskich i niemieckich fabryk, jako to:

STRZELBY
kapslowe . . . . od 5 1/2—50 złr.
odtylcowe syst. Lefaucheaux 18—100 „
„ „ Lancastra 25—350 „
iglicowe Teschnera 100 250 „
amer. 6-strzałowe 135—250 „
lanc. trójlufowe . 120—356 „

Sztuce amerykańskie 12 i 15 strzałowe . . . od 65 złr. i wyżej.
„ Warndla . . . . „ 35 „
„ tarczowe . . . . „ 85 „
„ pokojowe (floberta) . . . . „ 8·50 „
Pistolety tarczowe, pojedynkowe i pokojowe . „ 4·50 „

Karabinki dla straży leśnej i polowej po 5 złr. 50 c.

Rewolwery
wszelkiej konstrukcyi od 3 złr. 50 cnt. i wyżej.

Niezawodne patrony
do użytku 2, 4, 6 razowego, w różnych gatunkach, do wszystkich istniejących systemów broni, po cenach ściśle fabrycznych.

Patrony piorunowe
do osiągnięcia dalekiego i ostrego strzału w kalb. 16 i 12.

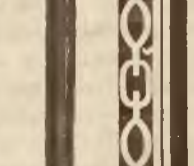
Wszelkie potrzeby i przyrządy myśliwskie w największym wyborze, oraz przybory do szermierki i podróży.

Przybory toaletowe, perfumerye, mydła, pudry
z pierwszorzędnych angielskich i francuskich fabryk.

Roboty wchodzące w zakres rusznikarstwa przyjmujemy i uskuteczniamy takowe jak najstaranniej po cenach najumiarkowańszych. 1401 24 40

Łaskawe zamówienia załatwiamy jak najśpieszniej odwrotną pocztą opłatnie (franco).

FRANCUSKIE ZEGARKI REMONTOIR i ŁANCUSZKI
z 13 łutowego srebra i 18 karat. złota pod gwarancyą od 2—12 lat
sprzedaje
odznaczony kilkoma medalami fabrykant zegarków i prezes towarzystwa zegarmistrzów
G. TRIBAUDEAU
Fabryka w
Besançon, Paryżu i Bordeaux
Filia w
Tryeście, via del Corso, 7.



Srebrny remontoir „niezużyty" **10 złr.** dla pań, panów i chłopców.
Niklowy remontoir „nie do znoszenia" **7 złr.** dla pań, panów i chłopców.
Na wszelkie wypadki bardzo trwałe 5 złr. zegarki zwykłe i remontoiry z łańcuszkiem niklowym.

Filia **Tribeaudeau** w Tryeście wysyła wszędzie opłatnie do Austro-Węgier, Rumunii, Serbii, Turcyi, Grecyi i Włoch wszelkie obstalunki. 1862 2 35
Cenniki remontoirów, zegarków i łańcuszków od 2 złr. do 2000 złr.

Pralnia angielska!
egzystująca od **10** lat.
Niniejszem mam zaszczyt oznajmić Szan. Publiczności, że przyjmuję wszelkiego rodzaju **bieliznę**, jak: **koszule, kołnierzyki, mankiety** i t. d. oraz **suknie, firanki** (odstawia się zupełnie jak nowe)
do prania i czyszczenia na sposób angielski.
Na żądanie wykonywa się zamówienia w 13 godzinach.
Dla pp. oficerów i studentów ceny znacznie zniżone.
Ręcząc za elegancyę i dokładność w wykonaniu, polecam się łaskawym względom
z szacunkiem
Rozalia Recht
1152 38 104 ul. Grodzka l. 9—11, w podwórcu na dole.
Przyjmuje się również dziewczęta do nauki prasowania.

Specialnie dla Dam.
Niniejszem mam zaszczyt donieść Szan. P. T. Publiczności, że na obecny sezon zaopatrzyłam mój sklep modniarski w bogaty wybór modnych kapeluszy, gustownie ubranych, jakoteż nieubranych. Nadto znajduje się u mnie wielki zapas wszelkich przyborów w zakres modniarski wchodzących. Jako to: aksamity, plusze, wstążki, kwiaty, piora i t. d. 1703 8 9
Ceny konkurencyjne.
Wszelkie zamówienia z prowincyi uskuteczniam odwrotną pocztą.
Leonora Weisslitz.
W Krakowie, plac WW. Świętych, l. 1.
(Obok Magistratu.)

Tylko przez krótki czas
wysprzedaję 1812 3 5
GOTOWE NAGROBKI
znajdujące się na składzie
o 25% niżej ceny
z powodu mającego nastąpić zabudowywania placu, a to dla uniknięcia kosztów przeniesienia tychże
E. Stehlik.
Zakład rzeźbiarsko-kamieniarski w Krakowie.

Austryacki przemysł w Bregencyi.



WOLL-REGIME.
Grösster Schutz gegen Kälte u. Hitze sind:
Benger's allein echte
Normal-Unterkleider.
Prämiirt mit 4 goldenen Medaillen.
Illustrirte Kataloge gratis.
Alleinig von Prof. Dr. G. Jaeger concessionirt
W. BENGER SÖHNE, Bregenz.
Jedyny koncesyonowany skład u
M. BAYERA w Krakowie. 1645 4 6

WODĘ KOLOŃSKĄ
z bardzo przyjemnym zapachem **własnej** destylacyi, poleca „Apteka pod Gwiazdą"
Konst. Wiszniewskiego
222 47 **w Krakowie,**
gdzie również są do nabycia
Perfumerye francuskie
i oryginalna **Woda kolońska.**

Zdanie
o dra Frydryka Lengiela
balsamie brzozowym.



„Racyonalnie dobrane składniki tego kosmetyku posiadają niezrównaną dobroć i skuteczność dla osiągnięcia pięknej cery. Ten balsam jest jedynym na szybkie i zupełne przywrócenie systemu skórnego po przebytej ospie."
Dr med. Raspi.
prokurator uniwersytetu. Wiedeń.
1750 5 0
Nabyć można dzbanuszkami po 1 złr. 50 ct. w **Krakowie** w aptece Wiktora Redyka, we **Lwowie** w aptece Zygm. Ruckera, w **Brodach** w aptece M. Redera, w **Wiedniu** we wszystkich większych aptekach, również w aptece p. Fil. Neusteina, I. Plankengasse.

Premiowane na wystawach powszechnych:
w Londynie 1862, w Paryżu 1867, w Wiedniu 1873, w Paryżu 1878.



Fortepiany na raty
dla Wiednia i prowincyi,
koncertowe, salonowe, krótkie, oraz **pianina** z fabryki głośnej **na** świecie firmy eksportowej **Gottfr. Cramer, Wilh. Mayer w Wiedniu,** od 380 złr., 400, **450, 500,** 550, 600 do 650 złr. Fortepiany z innych fabryk od 280 złr. do 350 złr. Pianina od **350** złr. do 600 złr
Skład fortepianów i wypożyczalnia: A. Thierfelder,
Wien, VII, Burggasse 71. 883 36 39

Szczególnie przydatne dla
niedokrewnych i rekonwalescentów
B. Strasnickiego
Piwo słodowe zdrowia
analizowane przez Wnych Drów: **Karola J. Krzyżanowskiego**, asystenta Wgo Dra **Czyrniańskiego**, profesora chemii w Uniwersytecie Jagiellońskim i **Kratschmera**, prof. chemii zastos. i **higieny** przy uniw. w Wiedniu. Wypróbowane i zalecane przez Wnych Drów: radcę dworu prof. v. Bambergera, radcę dworu prof. Brauna v. Fernwald, radcę dworu profesora Th. Billrotha, prof. E. Alberta, radcę rządowego Schnitzlera, prof. Hofmokla we Wiedniu, oraz powszechnie znanego lekarza chorób dziecięcych dra Rosenblatta w Krakowie 1845 3 30
Prospekta darmo.
Główne biuro i piwnice: Wiedeń, Ober-Döbling, Nussdorfst., 29.
Główne zastępstwo dla Galicyi, Śląska austr., Bukowiny, Królestwa Polskiego i Rumunii u Wgo **Ignacego Ringelheima**, mag. farmacyi, w **Krakowie**.
SKŁADY u pp. aptekarzy w Brodach u Kolaka M. i Lateinera; w Czerniowcach u Lanegnhana F.; w Drohobyczu u Otowskiego i Partyka; w Jarosławiu u Rohma J.; w Krakowie u Borkowskiego Wł., Krokiewicza P., Radlera E., Redyka W., Siedleckiego A., Sobierajskiego F., Trauczyńskiego J., Wilczyńskiego K., Wiszniewskiego K. i Kräutlera droguerya; we Lwowie u Beisera T., Ruckera Z., Sklepińskiego K.; w Podgórzu u Skakalskiego J.; w Przemyślu u Mańkowskiego A.; w Rzeszowie u Karpińskiego A.; w Samborze u Aleksiewicza J.; w Sanoku u Zarewicza J.; w Stanisławowie u Armirowicza A.; w Stryju u Gärtnera L.; w Suczawie u Liszki E.; w Tarnopolu u Fleischmanna L.; w Tarnowie u Chodackiego Wł., Kijasa i Węgrzynowskiego F.

VESICATOIRE D'ALBESPEYRES

WEZYKATORYA ALBESPEYRES'A
Jedyna jaka jest przyjęta
po Szpitalach Wojskowych
Wezykatorya Albespeyres'a jest LEKARSTWO NAJENERGICZNIEJSZE jakie może być zalecane przez doktorów przeciwko CHOROBOM DYCHAWICZNYM, ZAPALENIOM PIERSI, PLEURY, CHORÓB SERCOWYCH, CHORÓB BŁONY MUZGOWEJ, NEWRALGJI, RUMATYZMÓW, TYFUSU, etc. — Ponieważ są *liczne fałszowania*, trzeba bardzo uważać ażeby żądać *prawdziwą Wezykatoryę Albespeyres'a* i zapewnić się że *każdy kwadracik* wielkości 5ciu centymetrów zawiera *podpis Albespeyres'a* na *stronie zielonej*.
FUMOUZE-ALBESPEYRES
78, Faub. St-Denis, Paris
i we wszystkich aptekach na całym świecie.
1022 5 0

Śród wielu środków domowych, zalecanych przeciwko **podagrze i reumatyzmowi** okazał się **najskuteczniejszym i najlepszym prawdziwy** Pain-Expeller z kotwicą. Nie jest to żaden środek tajny, ale preparat **ściśle realny, wypróbowany przez lekarzy,** który można słusznie jako w **zupełności zaufania godny** polecić każdemu choremu. Najlepszym tego dowodem służy ta okoliczność, iż wielu chorych, spróbowawszy innych pompatycznie wysławianych środków leczniczych
wróciło jednak do Pain-Expelleru.
Przekonali się bowiem przez porównanie, iż **bóle reumatyczne, jak łomota członków i t. p.,** również **ból głowy, zębów, ból w krzyżach** i **kłucie w boku** (kolka) i t. p. od użycia Pain-Expelleru najprędzej przechodzą. Niska cena, wynosząca zależnie od wielkości flaszki 40 ct., 70 ct. lub 1 zł. 20 ct. umożliwia nabycie tegoż i biednym a liczne pomyślne kuracye dają gwarancyą, iż pieniędzy nie wyrzuci się daremnie. Należy się tylko wystrzegać szkodliwych naśladowań i uważać **za prawdziwy** jedynie **Pain-Expeller z „kotwicą"** Główny skład w aptece pod Złotym Lwem w Pradze, przy placu Mikołaja (Niklasplatz) 7. Jest na składzie prawie we **wszystkich aptekach.***)
1825 2 23

Ciągnienie już na Boże Narodzenie
Kincsem LOSY po 1 złr. 11 losów tylko 10 złr.
Główne wygranie w gotówce
50.000 złr.
10.000 złr., 5000 złr. po odtrąceniu 20% · 14788 wygrań w pieniądzach.
Kincsem-Losy można dostać:
w biurze loteryjnem węgierskiego Jockey-klubu, Budapest, Waitznergasse 6.
1679 17 0

! Próbka tego skutecznego leku zadarmo !

Geheilt

Uleczony na reumatyzm
metodą Königa.
Do pana **Wilh. Kornpointner w Preszburgu.**
Czuję się zniewolonym oświadczyć niniejszem, że mam jak największe uznanie dla pańskiej metody leczenia za pomocą **tłuszczu pszczolego** (Bienen-Pustel-Fettstoff). Po krótkiem bowiem używaniu tego środka doznałem **znacznej ulgi** w długotrwałych **bólach gośćcowych i scyjatyce,** pomimo, że inne środki, jak Fluid, płótno gośćcowe, elektryzowanie tylko je powiększało; po dłuższem używaniu zewnętrznem bóle te znikły zupełnie, nie pozostawiając śladu. — Preszburg, 23 paźdz. 1886.
Lehner, major. Mieszka naprzeciw rogatki na drodze do Zuckermandl.
Cena pudełka z przepisem **1 złr. 50 cnt.** Nabywać tylko u wytwórcy **Wilh. Kornpointner,** badacza przyrody i sił uzdrawiających, **Schlossstrasse w Preszburgu.** 1771 4 6

Każdy
ból zębów
usuwa natychmiast
C. Stephana Wino Cocowe.
Oryginalne flaszki
(z marką ochronną)
po 75 ct. i 1 złr. 50 ct.

Do nabycia w Krakowie w aptekach: E. Radlera, E. Stockmara i Konst. Wiszniewskiego. 1209 4 15

Pianino
bardzo gustowne, jest tanio do **sprzedania.** — Bliższa wiadomość przy ul. Starowiślnej, Nr. 12. 1877 2 3

Cenniki wraz z warunkami dla **c. k. urzędników państwowych** o
mundurach i przyborach mundurowych
rozsyła bezpłatnie
zakład mundurowy *„zur Kriegsmedaille":*
Moritz Tiller & Co. c. k. nadworni dostawcy,
w Wiedniu, VII., Mariahilferstrasse 22. 1798 7 20

Przy magazynie broni **Bolesława Glinieckiego i Spółki przy ulicy św. Jana, l. 5** otworzył
PRACOWNIĘ RUSZNIKARSKĄ
Jan Kolijewicz.
Przyjmuje zamówienia na broń wszelkich systemów, jako też przerabia ze strzelb kabslowych na wszelki system, niemniej uskutecznia wszelkie reperacye, dorabia łoża do strzelb wszelkich systemów, jak najspieszniej, po cenach najumiarkowańszych.
Naboje eksplodujące wyrabiam na zamówienie.
Przesyłki załatwiam najspieszniej pocztą.
Ręcząc za rzetelne i dokładne wykończenie polecam się łaskawym względom Szanownej P. T. Publiczności. 1418 25 26

FABRYCZNY SKŁAD PASTY WOSKOWEJ DO ZAPUSZCZANIA POSADZEK

ANDRZEJ SCHULTZ
w Krakowie Rynek Nr. 32.
SKŁAD TOWARÓW NORYMBERSKICH i KOLONIALNYCH,
wielki wybór Paciorków i Korali szklannych,
Guzików, Jedwabiu, Nici, Bawełny i innych potrzeb do szycia i haftu.
Skład Różańców i Koronek kokosowych, kościanych, drewnianych i szklannych,
Obrazków świętych, Krzyżyków, Pasyjek i Medalików.
PRZYBORY DO ROBIENIA KWIATÓW.
Liście papierowe i batystowe Papiery kolorowe i Bibułki
w najlepszych gatunkach.
Igły, Nożyczki, Scyzoryki, Noże i Brzytwy angielskie,
Papiery i Płótno introligatorskie,
WSZELKIE PRZYBORY PIŚMIENNE i RYSUNKOWE.
Złoto do robót pozłotniczych, farby i laklery. 1031 97 300
Zamiejscowe obstalunki natychmiast załatwia.
Handel założony 1774 roku.
Karty do gry. Wyroby tokarskie. Pendzle. Szczotki itd.
Skład fabr. kołków do obuwia, narzędzi i potrzeb szewskich.

JÓZEF RUDOLF
w Krakowie, ulica Grodzka Nr. 40 — ul. Poselska Nr. 13
dom W. E. hr. Stadnickiego
Filia: Sukiennice Nr. 46
poleca własnego wyrobu
SKŁAD PŁÓTNA SUROWEGO, WEB, PŁÓTNA KING NA BIELIZNĘ,
płótna na prześcieradła bez szwu,
różnokolorowe płótna na ubrania damskie i dziecinne,
płócienne i bawełniane dymki, szyrtyngi, niciane kanafasy Oxfort,
różnokolorowe i białe chustki do nosa,
RĘCZNIKI, BIELIZNĘ STOŁOWĄ NA 6, 12, 18 i 24 NAKRYĆ,
bieliznę gotową męzką, damską i dziecinną, bieliznę do wyprawy,
zrobioną z najlepszych gatunków płótna i szyrtyngu,
wyroby włóczkowe i t. p.,
a zarazem upraszam Szanowną P. T. Publiczność, aby zaufaniem, którem dotąd się cieszę, i nadal obdarzać mię raczyła.
Ręcząc za dobroć towaru po jak najumiarkowańszych cenach, ośmielam się prosić o łaskawe względy Szanownej P. T. Publiczności z poważaniem
1175 51 150 **Józef Rudolf.**

Od lat 18 istniejąca firma
Andrzej Bernacki
KRAWIEC MĘZKI
w Krakowie, ul. Sławkowska Nr. 2 (dom Wgo Gralewskiego)
poleca Szanownej P. T. Publiczności swój
Magazyn ubiorów męzkich
oraz **wielki Skład sukna i kortów**
z najpierwszych fabryk krajowych i zagranicznych.
Zamówienia tak z materyału u mnie obranego, jak i dostarczonego wykonuję podług najświeższych modeli paryskich i wiedeńskich w 48 godzinach, ręcząc za sumienne wykonanie, tudzież za trwałość i dobór dodatków.
Ubranka dla dzieci w wielkim wyborze. Kostiumy krakowskie (kierezye, sukmany), polskie (kontusze, czamary) i t. d. po cenach bardzo przystępnych. Na karnawał i do fotografii wypożycza kostiumy za skromnem wynagrodzeniem.
Dziękując za dotychczasowe łaskawe względy, polecam się i nadal Szanownej P. T. Publiczności z głębokim szacunkiem
1563 10 0 **Andrzej Bernacki.**

Odznaczone srebrnym medalem zasługi na Wystawie przyrodniczo-lekarskiej w Krakowie w r. 1881, tudzież w Marburgu r. 1876. oraz aprobowane przez Towarzystwo Lekarskie Krakowskie. Srebrny medal zasługi na Wystawie rolniczo-przemysłowej w Przemyślu 1882.

ŚRODKI LEKARSKIE i TOALETOWE

WYROBU

JÓZEFA TRAUCZYŃSKIEGO

aptekarza „Pod Koroną“ w Krakowie.

WINO CHINOWE i WINO CHINOWE z ŻELAZEM, uznane przez Towarzystwo Lekarskie krakowskie, środek znakomity i wzmacniający w ogólności, a mianowicie w rekonwalescencyach po ciężkich chorobach, jak: tyfusie, zapaleniu płuc lub opłucnej, po płonicy, dyfteryi, dalej w celu podniecenia apetytu, tudzież w katarach żołądka i kiszek, w suchotach, obrzmieniu gruczołów, w niedokrwności, blednicy, osłabieniu całego organizmu, bledinicy, w febrach długotrwałych, zwłaszcza u dzieci, wino chinowe zawsze błogie skutki wydaje. Cena butelki 2 złr.

WINO PEPSYNOWE, cena 1 złr. 50 ct.

WINO RUMBARBAROWE, cena 1 złr. 50 ct.

WINO PEPTONOWE, cena 1 złr. 50 ct.

WINO z NADFOSFORANEM WAPNA, cena 1 złr. 50 ct.

SYRUP BALSAMICZNO-ZIOŁOWY, usuwa wszelki długotrwały kaszel, zaflegmienie, duszność, chrypkę, plucie krwią. Cena 75 ct.

ROZCZYN „LERASA“, zawiera w sobie pyrofosforan żelaza i sody, który w niedokrwności, bledinicy, osłabieniu całego organizmu, został oddawna przez najsławniejszych lekarzy za środek najlepszy uznany i zalecony. Cena 50 ct.

PASTYLKI BALSAMICZNO-ZIOŁOWE, usuwają zadawniony i najuporczywszy kaszel, chrypkę, duszność, zaflegmienie, wyschnięcie w gardle lub krtani. Cena 50 ct.

PASTYLKI SŁODOWE, w kaszlu, katarze, po 10 centów.

ZIÓŁKA ANTIREUMATYCZNE i ANTIGOŚCOWE, oczyszczą krew, usuwają szarpanie, podagrę, gościec, darcie, zamarznie, bezwładność w rękach lub w nogach i t. d. 10 porcyj 1 złr.

ZIÓŁKA KARPACKIE, usuwają kaszel długotrwały, katar płuc, astmę, dławienie w gardle i t. d. Cena 40 centów.

EXTRAKT SZPILKOWY. Zaleca się jako środek wyborny dla wszystkich cierpiących na płuca, astmę, brak powietrza, gdyż rozpylony lub rozlany po pokoju wydaje balsamiczną i orzeźwiającą woń lasów. Cena butelki 1 złr. 50 cent., pół butelki 75 cent. Rozpylacz 2 złr.

BALSAM ZDROWIA, jedyny środek, ulecza jący wszelkie kataty żołądkowe, zaflegmienia, odbijania, kurcze żołądkowe, brak apetytu, uderzenie krwi do głowy, a stąd ciągły ból głowy, hemoroidy, zawrót głowy. Cena butelki 1 złr., pół butelki 50 cent. Setki świadectw stwierdzają moc tegoż balsamu, a jedne z ostatnich brzmią:

Wielmożny Panie!

Używałem wielu środków w moich dolegliwościach żołądka — lecz bezskutecznie. Spróbowałem przeto jeszcze Balsamu zdrowia — niespodziewającej się pożądanego skutku. Jakaż była moja radość, gdy po tygodniowem użyciu uczułem się zdrowszym i silniejszym, a dziś dzięki „Najwyższemu“ i „Balsamowi zdrowia“ cieszę się jak najlepszem zdrowiem. Z czystem sumieniem polecić go mogę wszystkim cierpiącym na katar i kurcze żołądka, brak apetytu, ból i zawrót głowy, bo nie zawiodą się w swych oczekiwaniach. — Proszę o nadesłanie 10 butelek „Balsamu zdrowia“, o który prosili mnie moi przyjaciele.

Wiedeń, 20 Czerwca 1886.

Stefan Wilhelm Scholz.

EXPELERIN, działa orzeźwiająco na osłabione muskuły, usuwa zastarzały reumatyzm, gościec, darcie, ból w krzyżach, migrenę, ból głowy, fluksyę, kurcze żołądkowe. 1 złr. 50 ct., 75 i 35 ct.

ANTIHEMICRANIN. Jest to pewny i niezawodny środek przeciw migrenie, bólowi głowy i newralgii. W razie zbliżającego się bólu głowy użyć natychmiast 2—3 pigułek antihemicraniny, a w razie potrzeby po upływie jednej godziny użyć znów 2—3 pigułek a ból niezawodnie ustępuje. Dobrze jest równocześnie używać Allyl, nacierając nim skronie, po za uszami a nawet wierzch głowy. Cena pigułek 1 złr. 80 ct. — Allylu 1 złr.

VERRUCIN, płyn niszczący odgniotki: smarując pędzelkiem odcisk przez 8—10 dni sam później odpada bez użycia narzędzi ostrych. 50 ct.

PASTA PIĘKNOŚCI. (Crême de beauté). Środek usuwający piegi, plamy wątrobiane, pryszcze, zmarszczki na twarzy, wyrzuty skórne, węgry, czerwoność nosa, słowem jest to środek odmładzający i nadający cerze kolor jakby aksamitny. Ponieważ nie zawiera żadnych części szkodliwych, przeto z całą ufnością używać jej można. Cena 85 ct.

MYDŁO TOALETOWE, złożone z wyciągów ziołowych, na wyższe nadzwyczajną białość i delikatność cerze. 25 cent. **Mydło glicerynowe płynne**, uznane przez Tow. lekarskie jako znakomite i mieszkodliwe, 60 ct. Jodowe 35 ct. Smołowe 25 ct. Siarkowe 25 ct. Karbolowe 25 ct. **Mydło** na wszelkie plamy tłuste. Cena 25 ct. **Olejek przeciw głuchocie.** Cena 50 ct. **Proszek niszczący pluskwy, mole, karakony oraz wszelkie owady domowe; środek niezawodny.** Flaszka 25 ct. **Woda kolońska** po 35, 70 ct. do 3 złr. **Pasta do zębów** 25 i 50 ct.

PUDER zaokmicie przylegający do ciała w trzech barwach: biały, różowy dla blondynek, kremowy dla szatynek lub brunetek. Cena pudełka 30 i 50 cent. z puszkiem 1 złr. — Puder mego wyrobu odznacza się delikatnością, znakomi em przyleganiem do ciała tak dalece, że nikt nie może posądzić o używanie i udru; nie zawiera również składników szkodliwych, przeto używanie jego polecić mogę jak najlepiej.

WODA DO UST ochraniająca od psucia się tychże, oraz niszcząca woń nieprzyjemną często się wytwarzającą. Cena 30 i 75 ct.

REGENERATEUR jest niezrównanym środkiem, przywracającym siwym włosom barwę pierwotną, wzmacniając takowe, nadając tymże nadzwyczajną miękkość i połysk, nadto niszczy łupież oraz przeciw wyrzutowi skórne. Przed użyciem nie trzeba włosów myć w sodzie lub mydle, lecz zwilżać włosy tym płynem, a po 8—10 dniach otrzymają pierwotną barwę. Płyn ten nie brudzi skóry ani bielizny, czem przewyższa wszelkie dotąd znane środki. Cena 3 złr. i 1 złr. 50 ct.

KROPLE CUDOWNE z kokainą od bólu zębów; krople te można zakładać na wacie w ząb bolący; nadto nacierać dziąsło i twarz po stronie bolącej, oraz na wacie zwożyć do ucha, a ból zacznie piec w uchu, wyjąć watę natychmiast a ból przez sodki, również przez wąchanie tych kropli, nerw zostaje uśmierzony. Cena 50 ct. **Wata** uśmierzająca ból zębów 15 ct.

ESENCYA TANNO-ŁOPIANOWA i OLEJEK TANNO-ŁOPIANOWY zapobiegają łysinie, wypadaniu włosów, tworzeniu się łupieżu, grzybków i t. d. Cena olejku 80 ct.

ANOSMIN przeciw tworzeniu się potowi między palcami u nóg. Cena 50 ct.

CUDOWNY PLASTER KRAKOWSKI na wszelkie zastarzałe rany i skaleczenia, cena 40 ct. **Płyn odwietrzający** zepsute powietrze przy epidemiach, jak: ospa, szkarlatyna, cholera, tyfus i t. d. Cena 50 ct. **Proszek desinfekcyjny**, odwaniający natychmiast. 20 ct. **Kit** do lepienia szkła, porcelany 50 ct.

Powyższe środki utrzymują: we **Lwowie** Racker apt., w Chrzanowie Sporysz apt., w Łańcucie Schultz apt., w Przemyślu Maszewski apt., w Tarnopolu Jamrogiewicz apt., w Tarnowie Reid apt., w Wadowicach Kurowski apt., w Stanisławowie Jesierski apt.

Utrzymuje również na składzie środki homeopatyczne, wody krajowe i zagraniczne.

Zamówienia za zaliczką pocztową. 1295 4 12

Na żądanie przesyła się cenniki opłatnie.

J. BANDET

Kraków, ulica Grodzka l. 8.

Wielki skład materyj jedwabnych na suknie i okrycia damskie w najnowszych kolorach i deseniach.

Aksamit prawdziwy lyoński, czarny i kolorowy.

Wielki wybór koronek, tiulów, wstążek, haftów, wyrobów szmuklerskich, franek, pończoch, sznurówek, trykotów i t. p.

Magazyn nowości w zakres toalety damskiej wchodzących.

Kaszmiry, krepy, grenadyny wełniane, flanele, chustki płócienne, szyrtyngi w najlepszych gatunkach.

Satynety i kretony francuskie na suknie, gładkie i w deseniach. 370 73 100

Ceny najtańsze, fabryczne.

Próbki na żądanie daje i wysyła franko.

Każdy przedmiot niestósownie wybrany zamienia na inny.

Fabryka ubiorów męskich i dziecinnych

HEILMANNA KOHNA i Synów

z Wiednia

ma zaszczyt donieść Szanownej P. T. Publiczności, iż otworzył

W KRAKOWIE

przy ulicy Grodzkiej w domu p. Süssera Nr. 9 I. piętro

FILIĘ

swej fabryki

ubiorów męskich i dziecinnych.

Wielki wybór towarów, jaki si znajduje w naszej filii, oraz elegancki wyrób i jak najstaranniejsze wykonywanie tegoż

po cenach fabrycznych

przetrwa każdą inną konkurencyę.

O łaskawe względy uprasza z uszanowaniem

Fabryka ubiorów męzkich i dziecinnych.

Heilmanna Kohna i Synów.

1033 42 100

SZAMPAN

AYALA & Co.

Jedyny skład dla Zachodniej Galicyi w **Handlu Win i Delikatesów** p.

EDWARDA FUCHSA w Krakowie

przy Głównym Rynku. 71 99 100

J. & S. KESSLER

w Bernie

ulica Ferdynanda, 22,

rozsyłają za pobraniem pocztowom *)

Niedogadzające przyjmuje się bez trudności.

Cenniki i wzory gratis i franco.

	zł.	ct.
3 sztuki **koszul kobiecych** haftow.	2	50
6 „ „ „ obszyw. ząb.	3	25
3 „ **gorsetów** nocnych Ia 4 złr. II	1	80
3 „ **spodnie** barchanowych, suto ubranych	3	—
6 „ **fartuszków** z oxfordu, z surowego lnu i t. p.	1	60
6 **par pończoch** kobiecych w wszelkich kolorach	1	50
1 szt. **kaftaników wełnianych** dla kobiet (Jersey) w różn. kol	2	—
1 **chustka zimowa** z wełny angorskiej, 9/4 w różn. kol.	2	80
1 **koszula normalna** (Dra Jägera) dla mężczyzn i kobiet	3	50
1 **para spodni norm.** (Dra Jägera	3	—
1 **wyszywana spódnica** z bordurą	1	50
1 **ang. pled** do podróży, $1^1/_2$ metr. długi, 1 metr. 60 ct. szeroki	4	50
1 **koszula mężka** klattawska, IIa, złr. 1·2 , Ia biała lub kolor	1	80
3 **koszule** dla robotników z oxfordu, IIa złr. 1·40, Ia	2	—
3 **pary gaci** z barchanu albo kroise, IIa złr. 1·90, Ia	2	50
6 **par szkarpetek** białych lub w paski kolorowe	1	10
3 **krawatki** atłasowe, szerokie lub waskie, IIa 75 cent., Ia	1	50
6 **czapek zimowych** z pluszu ciężk. dla mężczyzn lub chłopców	1	50
1 szt. **płótna domowego**, 29 łok w.	4	20
1 szt. **szyfonu**. 30 łok wied.	5	50
1 szt. **weby King**, 30 łok. wied. IIa złr. 5·90, Ia	7	—
1 szt. **oxfordu rumburskiego**, 30 łokci wiedeńskich	4	50
1 szt. **barchanu prościejowickiego**, białego i brunatn. złr. 5, czerwonego i białego	6	—

*) Przewielebnemu Duchowieństwu, Naczelnikom gmin i innym zaufania godnym osobom na osobne życzenie także bez pobrania pocztowego. 1834 2 10

Tutki warszawskie

z francuskiej bibułki

„HOUBLON“

pakowane po 100 sztuk w pudełkach, 1000 szt. 1 złr. 40 ct., 100 szt. 15 cent.,

w Magazynie

J. ZAPLATALSKIEGO

Rynek Główny, A—B, l. 37.

1547 19 20

DOROCZNA

WYSTAWA i WYSPRZEDAŻ

Brązów, Wyrobów galanteryjnych

ze skóry, pluszu i drzewa,

Biżuteryj paryskich i wachlarzy

W MAGAZYNIE

F. Szukiewicza.

Rynek, linia A—B. 1868 3 0

Restauracya w hotelu pod Różą

ulica Floryańska,

zawiadamia Szanowną P. T. Publiczność, iż przyjmuje zamówienia na **bale, wesela** i t. p. w domach prywatnych po **cenach umiarkowanych**, a w restauracyi odstępuję stałym gościom **20%** od cen zwyczajnych.

Piwnica zaopatrzona

w najlepsze wina.

BULION

własnego wyrobu po 4 złr. klg. każdego czasu do nabycia.

Ferdynand Turliński,

1521 30 30 restaurator.

Tak przykry i szkodliwy kamień zębowy usuwa się natychmiast przez codzienne użycie

roślinnego proszku do zębów

c. k. nadwornego dentysty dra **Poppa**, przyczem glazura zębów staje się bielszą i delikatniejszą.

Ces. król. austr. wyłącznie uprzywilejowana pierwsza amerykańska i angielska patent.

przez lat 40 wypróbowana

Woda Anaterynowa

do ust

Dr. J. G. Poppa

c. k. nadwornego dentysty w Wiedniu, I Bognergasse nr. 2.

uśmierza ból zębów, leczy chore dziąsła, utrzymuje i czyści zęby, zapobiega cuchnięciu z ust, ułatwia **ząbkowanie u małych dzieci**, służy jako prezerwatywa przeciw **dyfteryi**, jest niezbędnie potrzebną przy używaniu wód mineralnych — **Jedna wielka flaszka złr. 1·40, średnia złr. 1, mała ct. 50.**

Ces. król. nadwornego dentysty Dra J. G. Poppa

ROŚLINNY PROSZEK DO ZĘBÓW sprawia po krótkiem użyciu lśniąco białe zęby bez szkodliwych skutków. Cena pudełka 63 centy.

ANATERYNOWA PASTA DO ZĘBÓW w słoikach szklannych po złr. 1·22. Środek ten utrzymuje czystość i świeżość oddechu, nadto nadaje lśniącą białość zębów, chroni je od zepsucia i wzmacnia dziąsła.

AROMATYCZNA PASTA DO ZĘBÓW, lśniące białe zęby po krótkiem używaniu. Zęby (naturalne i sztuczne) konserwują się i zapobiega się bólowi zębów. Sztuka 35 centów. 176 4 4

PLOMBA DO ZĘBÓW, praktyczny niezawodny środek do plombowania sobie samemu dziurawych zębów Pudełko złr. 1.

MYDŁO ZIOŁOWE. Najlepszy środek toaletowy przeciw liszajom, wyrzutom, plamom wątrobianym i piegom; dla wzmocnienia i utrzymania czystej i gładkiej cery, przeciw stłuszczeniu, nieczystej cerze i wypryskom — po 30 centów.

Przed naśladowaniami ostrzega się, gdyż niektórzy fabrykanci do nich się uciekają, przywłaszczając sobie znaki mej firmy, do nich dosyć podobne, i wyrabiają produkta z pozoru bardzo podobne do moich przetworów. Przy zakupnie każdego z powyżej wyszczególnionych środków, należy zwracać uwagę na firmę. — Wielu fałszerzy i handlarzy w Wiedniu i Insbrucku ukaranych znowu zostało sądownie znaczną grzywną pieniężną.

SKŁADY moich preparatów utrzymują:

W KRAKOWIE: pp. Redyk apt. „pod barankiem“, F. Sobierajski apt. „pod słońcem“, A. Siedlecki apt., bracia Baruch, K. Wiszniewski apt., E. Radler apt., J. Trauczyński apt. „pod Koroną“, E. Stockmar apt., Wilczyński apt., F. Gralewski apt. „pod tygrysem“, P. Krokiewicz apt., W. Fenz, F. A. Grigar, Bracia Bilewscy. J. Zaplatalski, Porębski i Zimler, Ed. Krautler skład materyałów apt.; w Podgórzu Skalski apt.; we **LWOWIE**: pp. Mikolasz apt., Z. Rucker, J. Piepes apt., J. Beiser apt., C. Krzyżanowski apt., Jan Wiewiórski apt., A. Sklepiński apt.; w Wieliczce B. Miczyński apt., w Krzeszowicach E. Rybacki apt.; w Niepołomicach J. Tichy apt.; w Dobczycach J. Biliński apt.; w Skawinie K. Mayer apt.; w Myślenicach Wł. Gumiński apt.; w Wadowicach S. Kurowski apt.; w Bochni Gatty apt.; w Tarnowie H. Wierzycki Pion, E. Rank aptek., A. Tenczyn aptekarz, Ł. Chodacki apt., Scherfl kupiec; w Sanoku J. Maćkiewicz gal., J. Zarewicz apt.; w Biały Keler apt. i J. Kolassa aptek.; w Suchy K. Czerniecki aptek.; w Kentach E. Sokalski aptek.; w Zatorze Winnicki apt.; w Nowym Sączu Filipek apt. i J. Herdliczka aptek.; w Żywcu K. Łazarski apt. i R. Jakubowski apt.; w Grybowie K. Tulszycki apt.; w Dębicy H. Zauderer apt.; w Pilznie Z. Czajka apt.; w Błażowie A. Brześ apt.; w Jaśle A. Palch apt.; w Krośnie W. Pik apt.; w Sokołowie A. Dauczek apt.; w Leżajsku E. Denker apt.; w Żołyni W. Podgórski apt.; w Dukli S. Fieber apt.; w Jarosławiu S. Rohm aptek.; w Brzesku Janoszek aptek.; w Rzeszowie J. Schaitter i Sp., S. B. Zacharski, A. Karpiński apt., A Kalinowski apt.: w Busku p. M. Zahradnik aptek.; w Wiśniczu M. Markiewicz apt.; w Nowym Targu p. K. Laur i Kwieciński apt.; w Ropczycach M. Zymirski apt.; w Chrzanowie K. Sporysz apt.; w Gorlicach p. Rogawski apt.; tudzież wszyscy aptekarze, handle perfumeryj i galanteryjne obwodu Krakowskiego, Galicyi i Bukowiny.

Mały folwarczek

w Szymbarku pod Gorlicami

o pół mili od stacyi kolejowej jest **do sprzedania.** Budynki w bardzo dobrym stanie, grunta należycie obsiane 1854 3 3

Bliższa wiadomość u Wgo **Marcelego Groblewskiego w Szymbarku** poczta Gorlice, lub u pani **Kromkay w Krakowie, ulica Rajska. Nr. 6.**

Praktykant

zamożny z dobrem wychowaniem, mający lat 14—15, znajdzie miejsce w handlu **J. W. Foxa w Kętach.** 1866 3 3

Fabryka chemiczno-kosmetyczna

Edwarda Kiernika

magistra farmacyi

Kraków, Rynek główny, Nr. 20, pałac ks. Jabłonowskiej

poleca

Środki na włosy.

Płyn uniwersalny na łupież niezawodny. Cena 90 centów.

Sulfidon. Płyn do przywrócenia siwym włosom koloru naturalnego. Cena 1 złr. 30 ct.

Nigretina. Płyn do farbowania włosów na kolor czarny i ciemny. Cena 1 złr.

Pomada chinowa do wzmacniania włosów. Cena 70 centów.

Pomada tanno chinowa i **olejek tanno-chinowy**, znany powszechnie i nigdy niezawodzący środek przeciw wypadaniu włosów. Cena 1 złr. 50 ct. i 1 złr. 20 ct.

Woda ateńska do odświeżania włosów i od łupieżu doskonały środek. Cena 70 ct.

Środki do ust i zębów.

Essencya aromatyczna	80 c.
Ess. miętowa	50 „
Woda Botot	40 „
„ anaterynowa	30 „
„ salicylowa	50 „
Pasta miętowa	30 „
„ roślinno-alkaliczna 1 złr.	— „
Proszek roślinno-alkaliczny	50 „
„ mniejszy	25 „
Proszek salicylowy	30 „
Kréda szlamowana	30 „
„ mniejsza	15 „
Węgiel lipowy 15 i	30 „
Pastylki aromatyczne Cachou	35 „
Plomba balsamiczna	50
Guttapercha do zębów	40 „

Środki do rąk.

Glyceryna 1 złr. 50, 30 i	15 c.
Krem glycerynowy	35 „
„ z Vaseliny	30 „
„ roślinny	80 „
Woda miodowa	50 „

Szczotki do włosów, wąsów, zębów i paznogci, i **różne przybory toaletowe**, jakoteż **fixatoar** na włosy i wąsy i wszelkie **najdelikatniejsze pomady.** 1337 16 0

C. K. UPRZYWILEJOWANA FABRYKA BIELIZNY

M. Beyera i Spółki

Sukiennice Nro 13—14 w Krakowie

naprzeciw kościoła N. P. Maryi,

poleca swój wielki skład bielizny dla Panów, Dam i dzieci, zrobionej z najlepszego gatunku płótna i szirtingu: także wielki skład płótna, bielizny stołowej, ręczników, chustek do nosa i szirtingu w każdej jakości, po nadzwyczajnie niskich cenach.

Cennik

Kołnierzyki męskie i damskie w doskonałym gatunku za $^1/_2$ tuzina złr. 1·20 do 1·50.

Mankiety męskie i dam. za 6 par złr. 1·80 do 2.

$^1/_2$ **tuzina** lnianych **chustek** do nosa ct. 90, 1·20, 1·40, 1·70 do 4 złr.

$^1/_2$ **tuzina** prawdz. francuskich batystowych **chustek** do nosa złr. 2, 2·50, 3 do 6.

$^1/_2$ **tuzina** angiels. batyst. **chustek** do nosa z najmodniejsz. brzegami w różnych kolorach ct. 60, zł. 1, 1·20 do 3.

1 **sztuka** (37 łok. albo $23^1/_2$ m.) dobrego **płótna** lnianego złr. 6·50, 7·50, 9, 10 i 12.

1 **sztuka** (37 łok. albo $23^1/_2$ m.) $^4/_4$ i $^4/_3$ szląskiego **płótna** złr. 10, 11·50, 12, 12·50, 13, 14 i 16.

1 **sztuka** (63 ł. albo 39 m.) $^5/_4$ holend. **weby** zł. 21, 23, 25, 28, 30, 37, 42 i 50.

1 **sztuka** (63 ł. albo 42 m.) $^9/_8$ i $^5/_4$ **prawdziwego rumburskiego płótna w najlepszym gatunku** od zł. 22 do 60.

1 **tuzin ręczników** lnianych od złr. 4 do 12 złr.

1 **sztuka** $^8/_4$ lnianego **płótna** na 6 prześcieradeł **bez szwu** od złr. 15 do 21.

Szyfon na bieliznę męską i damską od centów 25 do 50 ct. za metr.

Serwety różnej wielkości od $^8/_4$ do $^{10}/_4$ i $^{12}/_4$ jak najtaniéj, od 1·50, 2, 4 złr.

Garnitury lniane do nakrycia stołu na 6 do 24 osób, wybór ogromny od złr. 3·50, 5, 7, do 50.

Koszule damskie.

Z **szyfonu** złr. 1·10, z **haftem wzorów** złr. 1·85.

Z dobrego **holenderskiego** albo rumburskiego płótna z listwą na przodzie lub do zapinania na ramieniu, złr. 2·50 do 3·20.

Koszule w **lepszym gatunku** z haftem **ręcznym** złr. 3, 3·75, 4, 4·25 do 5.

Koszule w najlepszym gatunku i różnych rodzajach złr. 3·80, 5 i 6.

Majtki damskie.

Zwykłe 90 ct., ozdobniejsze złr. 1·20, z haftowan. szlarkami złr. 1·80, 2·10, 2·50 i 3.

Z barchantu gładkie złr. 1·60 i 1·75.

Haftowane ozdobne albo okładane piką złr. 2·50 i 2·75.

Spodnice damskie.

Zwykłe od złr. 1·60 do 2, z dobrego szyfonu złr. 2·50 do 3·50.

Z haftowan. wstawkami złr. 3·50, 3·75, 4 i 5.

Spodnice z tresami z wstawkami lub bez wstawek złr. 4·50, 5, 6, 7·50 i 9.

Spodnice z barchanu, gładkie, złr. 2 i 2·50.

Haftow. ozdobne okładane piką złr. 3·50 i 3·85

Kaftaniki.

Z szyfonu zwykłe 1 złr., lepsze złr. 1·50, z wstawkami haftow. od złr. 3·25 do 3·50, z barchanu gładkie złr. 1·20, 1·75 i 1·90.

Haft. ozdob. lub okładane piką złr. 290 i 3·20.

Koszule mężkie.

Z najlepszego angielskiego szyfonu z gorsem gładkim albo z listewkami zlr. 1·50, 2, 2·50, 2·75 i 3.

Z dobrego płótna rumburskiego albo holend. złr. 2·80, 3·50 i 4.

Kalesony mężkie.

Z angielskiej piki, wszelkiej wielkości od złr. 1·25 do 1·40.

Z dobrego cienkiego płótna od 1·60 do 2·50.

Wielki wybór pończoch damskich białych i kolorowych, jakoteż mezkich skarpetek w różnych gatunkach i kolorach.

Za wszelki u nas zakupiony towar ręczy się, co się nie podoba, odbieramy, zamieniamy albo wypłacamy za to całkowitą należytość. To dobrowolne przez nas przyjęte zobowiązanie daje każdemu kupującemu pewność, że nasza usługa jest skorą i rzetelna, i że naszeceny są bez konkurencyi.

1379 20 0 Z wysokim szacunkiem

Filia: M. BEYERA i Spółki.

Skład fabryczny towarów płóciennych, zapas gotowej bielizny i wypraw ślubnych w KRAKOWIE, Sukiennice Nr. 13—14, naprzeciw kościoła N. P. Maryi.

Są w zapasie całe wyprawy ślubne, a kosztorysy tychże udziela się bezpłatnie.

Od lat 20 znany we Lwowie i w całej Galicyi wiedeński magazyn gotowych sukien mężkich

pod firmą

JÓZEF ALTAR

założył skład swój w Krakowie przy ulicy Grodzkiej, l. 31. I piętro, vis à vis handlu p. Deichesa.

Zaopatrzywszy magazyn mój w wielki wybór najgustowniejszych, według pierwszej mody, nader elegancko i trwale wykończonych

UBRAŃ MĘZKICH i DZIECINNYCH.

Sukna i korty

z pierwszych fabryk francuskich i angielskich mam zawsze na składzie.

Ręcząc za dobroć towaru, eleganckie i trwałe wykończenie, a **sprzedając po najniższych cenach fabrycznych**, polecam się łaskawym względom Szanownej P. T. Publiczności.

Z głębokiem poważaniem

1387 42 150 **Józef Altar.**

Masło

niesolone, deserowe po 5 złr. 50 ct., kuchenne doskonałe po 4 złr. 50 ct., rozsyła w paczkach 5-cio kilogramowych, z opakowaniem i franco, **Zarząd dóbr Nowe Sioło pod Stryjem.** 1560 17 0

FUTRO

(Elki mezkie) do sprzedania.

Wiadomość przy ulicy Śgo. Krzyża Nr. 11. I. piętro, od 2—4. 1892 1 3

MIODOSYTNIA

pod firmą

Kazimierza Robackiego

istniejąca od roku 1841

w Krakowie, ul. Sławkowska, 26,

poleca P. T. Publiczności przy zbliżajacych się Świętach Bożego Narodzenia 1893 1 8

MIÓD

własnego wyrobu, w rożnych gatunkach i po

cenach umiarkowanych.

Cenniki na żądanie opłatnie.

Od Nowego Roku potrzebny będzie

ekonom

w średnim wieku, do folwargu 300 morg. Bliższej wiadomości zasięgnąć można Ul. Floryańska Nr. 15. u stróża. 1891 1 3

W. Stachowicz

krawiec cywilny i wojskowy

Kraków, ul. św. Anny, l. 5,

poleca bogato zaopatrzony skład wszelkiego rodzaju uniformów, jakoteż wszelkie artykuły dla c. k. oficerów, urzędników wojskowych i cywilnych.

Ceny umiarkowane.

1889 1 30

Zakład Fortepianisty i Stroiciela

Z. RAABA

ulica Floryańska, Nr. 15, I piętro.

Mam honor polecić się, że przyjmuję wszelkie reperacye, strojenie fortepianów i pianin, tak w Krakowie jak i na prowincyi, a za dobre wykończenie powierzonych mi instrumentów poręczam. Nadmieniam także, że posiadam na składzie fortepiany i pianina. Z uszanowaniem

1895 1 3 *Raaba.*

BIURO NAUCZYCIELSKIE

Maryi Wysockiej

w Krakowie, ulica Bracka, l. 5.

Mając rozliczne stosunki w kraju i za granicą zajmuje się umieszczaniem **guwernerów, guwernantek i bon,** narodowości polskiej, francuskiej, angielskiej i niemieckiej. 1719 2 3

Księgarnia, skład, wypożyczalnia nut muzycznych, oraz ekspedycya pism peryodycznych

S. A. Krzyżanowskiego

w Krakowie

przyjmuje

prenumeratę

na wszystkie czasopisma krajowe i zagraniczne.

Katalogi pism rozsyła się na żądanie gratis i franco.

Na Gwiazdkę poleca powyższa księgarnia wielki wybór książek ozdobnie oprawnych w językach polskim, niemieckim i francuskim. 1830 3 10

Rozporządzając wyćwiczoną służbą kąpielową zawiadamiam, że osoby potrzebujące **leczenia hydropatycznego** odbywać je mogą w własnem mieszkaniu pod moim nadzorem i kierunkiem. W odpowiednich przypadkach stosuję **mięsienie (massage).**

1786 6 10 ***Dr Smoleński,***

docent hydroterapii w Uniw. Jagiell.

Karmelicka, 38. — Ordynuje od 3—4.

WIELKI WYBÓR

pierników

ozdobnych tak zwanych **Mikołajków**, we fabryce pierników **K. Molęckiego przy ulicy Brackiej, Nr. 5, w Krakowie.** istniejącej od przeszło 30 lat. 1817 6 6

Fleur mousseuse

de Cognac

specyalność deserowa.

Rozsyłamy w $^1/_4$ i $^1/_2$ but. szampańskich.

K. Rząca i Chmurski

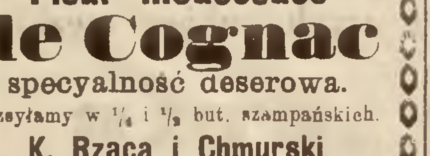
w Krakowie. 1426 19 ?

Lekarz

poszukuje posady.

Adres: P. Lekarzowi poczta Radłów pod Tarnowem. 1839 3 6

1850 3 10



Tokarnie rozsuwalne

przyrządy do świdrów i hebli,

maszyny wszelkich konstrukcyj na składzie.

Fabryka maszyn

E. DANIA,

Wiedeń, X, Laxenburgerstrasse, 10.

J. FEDEROWICZ

Właściciel winnic w Tolscvi w górach Tokajskich

poleca ze swoich

Składów Win w Krakowie i w Tolcsvi

(Hegyalja).

Wina górnowęgierskie, Hegyalskie i Tokajskie, uznane powszechnie jako **czyste, zdrowe, smaczne, bukietowe i naturalne** produkta po cenach umiarkowanych.

Wysyłka win **z piwnic moich w Tolscvi pod Tokajem** uskutecznia się tylko w oryginalnych beczkach, zaś ze (**składów moich tranzytowych w Krakowie w beczkach, antałkach, mniejszych baryłkach i butelkach.**

Łaskawe zlecenia oraz wszelkie odnośne korespondencye upraszam adresować tylko do **mojego** od kilkudziesięciu lat istniejącego **domu handlowego pod firmą** 1876 1 5

J. Federowicz w Krakowie.

Odznaczona na krajowej wystawie w Czerniowcach medalem państwowym

FABRYKA

SPIRYTUSU, ROSOLISÓW, LIKIEROW i RUMU

KAROLA NEUMAYERA i Sp.

w Rokowie przy Wadowicach.

Przy nadchodzących Świętach polecamy nasze wyroby wyłącznie za pomocą suchej destylacyi otrzymane. Wyroby nasze, zbadane przez powagi naukowe, odznaczają się czystością, nie zawierają bowiem żadnych szkodliwych czynników, a z powodu dobroci i cen nader niskich zjednały sobie licznych Odbiorców.

Polecamy najbogatszy wybór **własnego wyrobu** najlepszych i najsilniejszych **Rosolisów oryginalnych, polskich i francuskich Likierów. Spirytusu rozmaitego gatunku, Rumy, prawdziwe Jamajki,** jakoteż z **własnego wyrobu Cognac, Arak, Śliwowica** i t. d. Szczególną uwagę zwracamy i polecamy **Specyalności nasze**, jak **Oryginalną polską Żytniówkę i litewską Stakę, Likier paprykowy, Achilles** i t. d.

Dla dogodności P. T. Odbiorców rozsyłamy w skrzynkach 5-klg. opłatnie, nie licząc opakowania.

1 Skrzynka zawierająca 6 flaszek, **oryginalnych polskich Rosolisów** za 2 zł. 40 ct.
1 " " " " " **Likierów** " 4 zł. 40 ct.
1 " " " najlepszego **Jamajka Rumu** " 4 zł. 60 ct.
1 " " " " " " " 3 zł. 50 ct.
1 " " " **Cognacu francuskiego najlepszego** " 6 zł.
1 " " " **Essencyi ponczowej najlepszej** " 4 zł. 60 ct.
1 " " " **naszych specyalności** . . . " 3 zł. 40 ct.

Na żądanie możemy zmieszać rozmaite gatunki wódek i spirytusów i takowe obliczamy jak najtaniej.

Cenniki darmo i opłatnie. 1883 1 3

Ceny najprzystępniejsze.

Największy wybór. **Opakowanie bezpłatnie.**

Towary galanteryjne,

portmonetki, porte-visite, porte-feuille, porte-cigare

z haftem lub bez,

hafty na kanwie, suknie, atłasie i t. p.

do najrożnorodniejszych użytków, zaczęte i skończone,

perfumerye, mydła, kosmetyki,

towary drobiazgowe, przybory do krawieczyzny,

gąbki, ceraty, płótna domowe,

koronki, wstawki, ryżki, szlarki,

zabawki.

Cenniki poszczególne franco.

F. BRUNO HAHN,

Kraków. 1879 1 3

Ekspedycya odwrotną pocztą.

!Prawda trwa najdłużej!

Od 50 lat istniejąca fabryka koców i derek sprzedaje i poleca 1885 1 4

DERKI na KONIE



najlepszej jakości, gustowne, ciemne tło, kolorowe bordiury, 3 kilogramy ważące, sztuka **tylko 1 złr. 40 ct. Derka** 190 ctm. długa, 130 ctm. szeroka, najlepsza **tylko 1 złr. 60 ct. Żółtowłosiaste derki fiakierskie**, z 6 kolorowymi paskami i bordiurami, prawie 2 metry długa, a $1^1/_2$ szeroka, w najlepszym gatunku **tylko 2 złr. 50 ct.** Koce te są bardzo grube, dlatego nadają się także jako koce na łóżka, lub dywany nabyć można wyłącznie tylko w **Głównym składzie fabryki derek na konie:**

Exportwaarenhaus C. KOHN,

Wien, II Grosse Mohrengasse, Nr. 29.

Rozsyłkę uskuteczniamy tylko za nadesłaniem gotówki lub za pobraniem.



Oryginalne

kalosze rosyjskie



w wielkim wyborze

po cenach najtańszych

poleca

Magazyn J. Zaplatalskiego

w Krakowie, Rynek, linia A—B, Nr. 37,

również **Reichenbergskie** trzewiki sukienne i filcowe **Wałeczki z waty** do drzwi i okien, chroniące od zimna i przeciągu. **Kaftany myśliwskie** włóczkowe. **Jersey kamizelki** damskie, **chustki, kamasze, szkarpetki, pończochy** i t. d., w wielkim wyborze **Bielizna dra Jägera. Podeszwy filcowe i korkowe** para od 10 centów. 1530 17 15

C. k. uprzyw.

BROWAR PAROWY

J. A. Johna Synów w Krakowie

poleca

Piwo marcowe,
" leżak,
Porter krajowy,

w beczkach 1, $^1/_2$ i $^1/_4$ hektolitrowych, oraz piwo butelkowe, którego wyłączny skład powierzony został firmie: **L. Zagórny Marynowski „pod Gambrynusem" przy ul. Mikołajskiej, l. 5.**

Odnośnie do powyższego ogłoszenia mam zaszczyt zawiadomić, że w składzie moim utrzymuję następujące gatunki piwa butelkowego:

Piwo marcowe exportowe .
" non plus ultra . . .
Porter krajowy czyli bok . . } **J. A. Johna Synów.**

Piwo pilzneńskie exportowe.
" " leżak . . . } **z browaru akcyjnego.**

Wszelkie zamówienia zamiejscowe uskuteczniamy odwrotną pocztą.

1718 10 104 **L. Zagórny Marynowski.**

C. k. uprzyw. galic. akcyjny Bank hipoteczny.

Przy 29 losowaniu 6% Listów hipotecznych

które się odbyło dnia **1 grudnia 1886**, zostały **wyciągnięte wszystkie zdajdujące się jeszcze w obiegu**, a dotąd niewylosowane **6% listy hipoteczne Seryj A. B. C. D. E.**

Wypłata tych wylosowanych 6% listów hipotecznych nastąpi dnia **1 czerwca 1887**, z którymto dniem oprocentowanie onych **ustaje.**

Skutkiem tego kupon **płatny dnia 1 września 1887**, stosownie do obwieszczenia z dnia 6 listopada 1886, wypłacony będzie dnia **1 czerwca 1887** tylko **po 1 złr. 50 ct.** od każdych 100 złr. kapitału.

Kupony nieściągniętych dnia 1 czerwca 1887 wylosowanych 6% listów hipotecznych będą wprawdzie w myśl §. 132 statutów i nadal wypłacane, jednakże kwota takowych będzie straconą przy spłacie kapitału.

Lwów, dnia 4 grudnia 1887.

Dyrekcya.

(Przedruk nie będzie płacony.) 1887 1 2

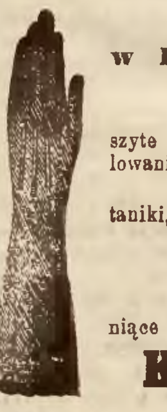
Magazyn rękawiczniczy i galanteryjny

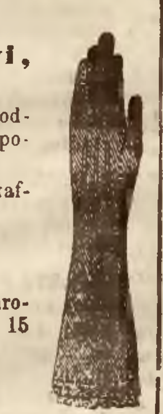
BRACI BILEWSKICH

(dawniej J. Czyneicl syn)

w Krakowie, obok kościoła N. P. Maryi,

poleca na obecny sezon





Kaftaniki i spodnie łosiowe, kamizelki włóczkowe i skórzane, podszyte flanelą lub barankiem (lekkie i ciepłe, nader praktyczne do polowania).

Rękawiczki włóczkowe angielskie. Ubrania trykotowe jak kaftaniki, kalesony i skarpetki wełniane, pończochy do polowania.

Bieliznę systemu Dra G. Jaegera.

Wałeczki patentowane oplatane do drzwi i okien, chroniące od przeciągów. 1644 14 15

Kalosze oryginalne rosyjskie

w wielkim wyborze, po cenach przystępnych.

Na wystawie paryskiej nagrodzona Dyplomem honorowym i Medalem srebrnym

„Brylantyna" z czarnym połyskiem

dostawcy dla armii francuskiej, kolei żelaznej, stajen Prezydenta, Magistratu, paryskiej Kompanii gazowej, władz miasta, straży ogniowej, Kompanii powozów publicz., Policyi i t. p.

Mamy zaszczyt zwrócić uwagę na naszą specyalną fabrykacyę „Brylantyny" dla utrzymania i konserwowania w dobrym stanie wszystkich skór.

„Brylantyna" składa się z materyałów tłustych, bez kwasów, witryolu, spirytusu winnego, ani koperwasu. Połysk długo trwający, nie przyjmujący wody i wilgoci, konserwuje wszystkie rodzaje skóry i nadaje im czarny połysk, nie ulegający zniszczeniu, nie brudzi rąk ani ubrania.

„Brylantyna" używa się na jakiekolwiekbądź obuwie, na skórę czarną lub lakierowaną, ma tę własność, że także konserwuje nogi podczas deszczu i wilgoci. Używa się również dla utrzymania w dobrym stanie: siodeł, skór powozowych, lejc, worków podróżnych, marmurów czarnych, latarń miejskich gazowych, przeszkadza rdzewieniu i grynszpanowi na metalach i t. p.

Sposób użycia „Brylantyny".

1) Na wszystkie skory, a szczególnie na obuwie, nałożyć na koniec szczotki bardzo mało „Brylantyny" i przetrzeć mocno, i zaraz lekko szczotką miękką, a otrzyma się czarny połysk, zaś nadzwyczajny przez lekkie potarcie bawełnianą ściereczką. Niezbędną jest szczotka nowa, lub wymyta stara, która była w użyciu do zwyczajnego szuwaksu.

2) Na skórę lakierowaną rozcierać za pomocą ściereczki bardzo małą dozę „Brylantyny" i przetrzeć ściereczką bawełnianą, aby nadać połysk.

3) Dla siodeł i t. p. trzeba mieć dwie szczotki: jednę do smarowania „Brylantyny", a drugą dla nadania połysku.

Przestrzega się nie dodawać wody, lub śliny. 1245 15 20

Puszka powinna być starannie zamkniętą.

„Amazone" dla żółtych skór.

Nasza nieprzemakająca i niezmienna „Amazone" używa się: na siodła żółte, lejce, chomonta, worki podróżne, meble, marmury, przeszkadza rdzewieniu i grynszpanowi na metalach i t. p., nie brudzi odzienia. Z dwoma ściereczkami bawełnianemi postępować należy tak samo, jak ze skórą lakierowaną.

Ceny: „Brylantyna" czarna		**„Amazone" żółta**	
puszka Nr. 2	**10** centów	puszka Nr. 2	**13** centów
" " 3	**20** "	" " 3	**26** "

SKŁAD GŁÓWNY W KRAKOWIE

u Wgo **Fr. Lenerta** przy ul. Sławkowskiej Nr. 6.

DROGUERYA

Jakóba Wiśniewskiego

magistra farmacyi

w Krakowie przy ulicy Stradom, Nr. 7.

Główny skład wszelkich materyałów, preparatów, środków leczniczych, środków upiększających, perfum, mydeł i wszelkich gatunków trucizn

poleca pod względem najlepszej swej jakości i działalności:

Ziółka Dawida i Seeburgera przeciw kaszlu i astmie		15 cnt.
Płyn na odgniotki, usuwający takowe bez bólu		35 "
Proszek salicylowo-ołowiany, usuwający w przeciągu trzech dni najsilniejsze pocenie nóg		50 "
" Huflanda przeciw wszelkim kaszlom u dzieci		50 "
Sól żołądkowa przeciw niestrawnościom, odbijaniu się i w ogóle osłabieniu żołądka		60 "
Malaga z żelazem przeciw bledniey, niedokrewności i osłabieniu . . .	1 złr.	50 "
" z chiną i żelazem do wzmocnienia	1 "	[illegible] "
" z pepsyną do odzyskania apetytu, jakoteż uregulowania żołądka	1 "	50 "
Wodę anatherynową do wzmacniania dziąseł i usunięcia najsilniejszego bólu		60 "
Proszek do zębów, nadający piękną białość		20 "
Pudry paryskie do wydelikatnienia i nadania pięknej białości twarzy od		2[illegible] "
Wodę pryncesska do usunięcia piegów	1 "	[illegible] "
Crem twarzowy usuwa wszelkie wyrzuty a nadaje piękną białość twarzy		60

Oprócz wymienionych posiada na składzie wszelkie inne środki, jakoteż środki desynfekcyjne kilo po [illegible]0 cnt.

Również kadzidła kościelne kilo po 1 złr. 50 cnt. i t. d. 1709 10 0

Wino Szampańskie Imperial!

Skład dla Austro-Węgier: Wiedeń Aleksander Amar & Comp., Postgasse.
" " Niemiec; Berlin F. Müller, Grenadierstrasse.
" " Anglii: Londyn E. Smith, kingstreet.
" " Rosyi: Petersburg L. Goriow, Michajłowskaja Płoszczad.

Cena dla Austro-Węgier:

Oryginalny oplombowany koszyk **6 flaszek** . . . . . **15 złr. w. a.**
Oryginalny oplombowany koszyk **12 flaszek** . . . . . **30 złr. w. a.**
oclone z wiedeńskiego głównego urzędu cłowego. 1736 6 10

Favre Frères Epernay.

Odznaczone na wystawach krajowych i zagranicznych.

Srodki lekarskie i toaletowe

wyrobu

JOZEFA TRAUCZYŃSKIEGO

aptekarza pod „Koroną" w Krakowie.

Balsam zdrowia, lek bardzo rozpowszechniony jak w kraju jak i zagranicą, wskutek własności leczniczych prawdziwie cudownych. Leczy katar żołądka, kurcze, zaflegmienie, brak apetytu, hemoroidy, żółtaczkę, uderzenie krwi do głowy, zatkania nawykowe, a ztąd ból i zawroty głowy. Cena 50 c. i 1 złr.

Jako dowód skuteczności niechaj posłuży jedno z wielu podziękowań.

Od kilku lat cierpiałem na różne dolegliwości, jak kłócie, bóle i zawroty głowy, nawykowe zatkania a przytem i hemoroidy wiele cierpień mi sprawiały. Wyczytawszy ogłoszenie o pańskim „Balsamie zdrowia", zapisałem go natychmiast pocztą. Po wyżyciu 3 flaszek, czuję się zupełnie zdrowym, za co przyjmij Panie serdeczne dzięki.

Budapeszt, 4 lutego, 1886

J. Schreiber.

Antihemioranin, są to pigułki, które zażywając, doznaje się pomocy w migrenie i nerwowych bólach głowy. Cena 1 złr. 80 c.

Allyl do nacierania. Używa się równocześnie z antihemioraninem. Cena 1 złr. 1632 15 0

Utrzymują na składzie Aptekarze: **Rucker** we Lwowie, **Reid** w Tarnowie, **Zamrógiewicz** w Tarnopolu, **Kurowski** w Wadowicach.

1791 8 16



Ważne

na sezon zimowy.

Niniejszem mam zaszczyt Szan. P. T. Publiczności donieść, że na nadchodzący sezon zimowy zaopatrzyłem mój skład kapeluszy **przy ul. Floryańskiej l. 5.** w bogaty wybór **czapek futrzanych i kortowych własnego wyrobu obuwie filcowe i buty do polowania** które sprzedaje po cenach najumiarkowańszych ***L. Hochstim.***

Rozsyłkę Win

w $3^3/_4$ litrowych

bardzo praktycznych oplatanych

gąsiorkach

do wszystkich stacyj pocztowych uskutecznia

SKŁAD WIN

JANA BAUMANA

w Bochni.

Ceny wraz z gąsiorkiem:

$3^3/_4$	litra	hegelayskiego Nr. I.	2·30
$3^3/_4$	"	" Nr. II.	2·50
$3^3/_4$	"	" Nr. III.	2 75
$3^3/_4$	"	samorodner	3·10
$3^3/_4$	"	" szlachet. Nr. I.	3·60
$3^3/_4$	"	" " Nr II.	4 20
$3^3/_4$	"	Maslasz I. putowy .	4·75
$3^3/_4$	"	" II. "	6 —
$3^3/_4$	"	" III. " .	7·50
$3^3/_4$	"	Tokayski Ausbruch V p.	12·—
$3^3/_4$	"	Erlauer czerwony . .	2 45
$3^3/_4$	"	Gumpoldskirchner austryacki biały	2·60

1844 3 20

Obstalunki uskutecznia się natychmiast.

OBRAZKI ŚWIĘTYCH

w największym wyborze z najsłynniejszych fabryk,

po umiarkowanych cenach

poleca handel pod firmą

H. Kretschmer

w Krakowie 1858 3 12

róg Rynku i ulicy Szewskiej. l. 2.

Kamienica dwupiątrowa

nowo wyrestaurowana, przy ulicy Sławkowskiej, pod l. 16, jest **do sprzedania.**

Bliższej wiadomości udzielą właścicielki pod adresem **E. S. in Wien. IV Bezirk Karolinergasse, H. N. 4, II Stock. Thür 10, albo Administracya „Nowej Reformy".** 1831 2 3